Dziś 10 stron — Dziś „Gazeta Handlowa“

Nr. 331. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 2 grudnia 1927 r Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119 | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego“ – Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Minister Zaleski wyjechał do Genewy

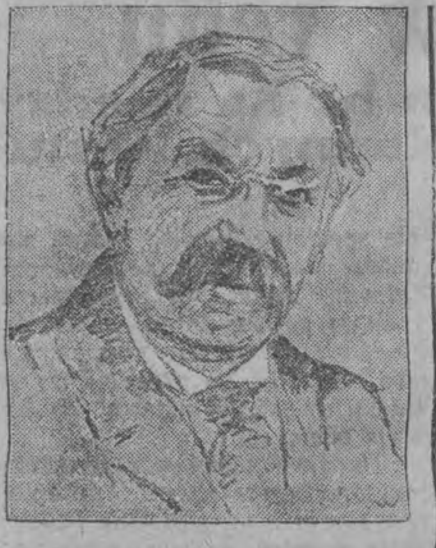

Briand

na czele delegacji polskiej

WARSZAWA, I. (PAT). W czwartek, dnia 1 b. m. wieczorem pociągiem wiedeńskim wyjechała do Genewy delegacja polska na sesję rady l gi. Wyjeżdżającą delegację z ministrem spraw zagr. Augustem Zaleskim na czele żegnali wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz korpus dyplomatyczny z ambasadorem Laroche na czele.

Zaleski

Zatarg polsko-litewski

znajdzie rozstrzygnięcie w lidze narodów

Wywiad „Berliner Tageblatt'u“ z min. Zaleskim

BERLIN, I. (PAT). Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ przynosi obszerny interwiew z minis rem spraw zagranicznych Zaleskim w sprawie sytuacji polsko-litewskiej. Korespondent „Berliner Tageblattu“ podkreśla, że minister Zaleski zakończył rozmowę podkreśleniem, że marszałek Piłsudski zdecydowany jest udać się do Genewy.

Na zapytanie co może się zdarzyć, gdy Liga Narodów nie zdoła uregulować sporu polsko-litewskiego, minister Zaleski uczynił ręką gest uspakający, oświadczając, że ma podstawy do przypuszczeń, że sprawa polsko-litewska znajdzie pokojowe roztrzygnięcie w Genewie.

Sensacyjne spotkanie nad Lemanem

Litwinowa z Briandem, Chamberlainem i marszałkiem Piłsudskim

GENEWA, I. (PAT). Prawdopodobnem jest, że komisja przygotowawcza zakończy swe prace przed poniedziałkiem. Krążą pogłoski, że Litwinow przedłuży swój pobyt, aby spotkać się na terenie genewskim z Briandem, Chamberlainem i marsz. Piłsudskim. Następna sesja komitetu odbędzie się w maju 1928 r., po wyborach we Francji i Niemczech, a w międzyczasie będą prowadzone rokowania pomiędzy rządami.

Wywiad z marsz. Piłsudskim

wywarł potężne wrażenie w Berlinie

BERLIN, 1.12 (PAT) Cała prasa tutejsza zamieszcza obszerne streszczenie wywiadu marszałka Piłsudskiego, przypisując mowie tej doniosłe znaczenie.

„Berliner Tageblatt“ twierdzi, że w kołach dziennikarzy zagranicznych w Warszawie wnioskowano, że marszałek Piłsudski zdecydował się na pokojowe załatwienie sprawy, nie chcąc dopuścić do wmieszania się jakiegoś trzeciego mocarstwa. W kołach tych dziennikarzy podkreślano, że postanowienie to podjęte zostało pod warunkiem, że rada ligi wyda decyzje będącą dla Polski do przyjęcia.

Korespondent „Vossische Zeitung“ donosi w korespondencji z Warszawy, charakteryzując wywiad ten, że dowodzi on, iż marszałek Piłsudski czuje stę nietylko przywódcą militarnym swego narodu, ale i przedstawicielem jego w polityce zagranicznej.

Bez poruszania sprawy Wilna

stworzony będzie stan pokoju między Polską i Litwą

BERLIN, I. (PAT). „Lokalanzeiger“ podaje z Warszawy z rzekomo dobrze poinformowanych kół sowieckich wiadomość, że urzędy spraw zagranicznych francuski i niemiecki porozumiały się już co do traktowania sprawy konfliktu polsko-litewskiego. Porozumienie to polegać ma na tem, że oba państwa zaproponują rządowi polskiemu i litewskiemu załatwienie konfliktu przez deklarację, którąby stwarzała stan pokoju między Polską a Litwą bez poruszania sprawy wileńskiej. Litwa upoważnionaby była do poczynienia zastrzeżeń dopiero przy zawieraniu traktatu pokojowego.

Dziennik stwierdza, że wiadomość ta w kołach berlińskich jest nieznana i dodaje komentarz, wypowiadając się przeciwko polityce ministra Stresemana, która nadaje cechy prawdopodobieństwa tej warszawskiej depeszy.

„Lokalanzeiger“ stwierdza, że Niemcy lepiejby uczyniły stając na uboczu zwłaszcza, że dążenia polsko-francuskie zmierzają do Locarna Wschodniego i jasnem jest, że stan dyplomatyczny, któryby przyczynił się do ustabilizowania niemożliwego stanu rzeczy na wschodzie — utrudniłby polityke oporu przeciwko Locarnu Wschodu.

Marsz. Rataj

żegnał się z przywódcami stronnictw

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.: W dniu wczorajszym o godz. 9 wieczorem marszałek sejmu p. Rataj podejmował prezesów byłych klubów sejmowych.

Było to przyjęcie pożegnalne.

Wędrówka

b. posłów nauczycieli

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.: Dwaj b. posłowie nauczyciele otrzymali translokację, mianowicie p. Zamorski (ZLN) z Tarnopola do Pińska, a p. Aleksander Niedbalski (piastowiec) z Siedlec do Słonima.

Pracownicy państwowi przypominają

o swych postulatach

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:

Centralna komisja porozumiewawcza pracowników państwowych przygotowała dla wicepremj. Bartla memorjał o podwyżce płac.

Nowy koń dla marsz. Piłsudskiego

Z Tarnowa donoszą:

Ks. Roman Sanguszko, pragnąc wynagrodzić marszałkowi Piłsudskiemu stratę słynnej Kasztanki, ofiarował mu wspaniałego 5-letniego siwego arabskiego ogiera wysokiej wartości. Po konia przybył rotm. Grocholski, który z nim udał się do Warszawy.

Koń umieszczony został w stajni 1 pułku szwoleżerów. Po powrocie marsz. Piłsudskiego z Genewy, ks. Sanguszko osobiście zaofiaruje dar marszałkowi.

Najserdeczniejsze życzenia koledze
Dr. A. Langlebenowi
z intencji Jego zaślubin z
Bronką Merenlenderówną
zasyła
Mag. S. Bunin.

Bezpłatny urlop

przedłużono wojskowym b. posłom

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.: We wczorajszym „Dzienniku Personalnym“ ministerstwa spraw wojskowych ogłoszono o przedłużeniu na pół roku bezpłatnego urlopu dla 4 b. posłów wojskowych.

Na liście tej figurują obecny minister ppłk. Miedziński, major Marjan Kościałkowski, ppłk. Jan Miączyński i ppłk. Junaszewski senator z Wyzwolenia.

60-ta rocznica urodzin

prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu wczorajszym najwyższy dostojnik państwa p. prezydent Mościcki obchodził 60-tą rocznicę urodzin.

Straszna katastrofa automobilowa

Dwoje pasażerów poniosło śmierć

Na szosie pod Wejcherowem zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która skończyła się tragiczną śmircią dwojga osób.

Samochód jechał z normalną szybkością. Pasażerami byli małżonkowie Mietkowie z Wejcherowa.

Nagle z niewytłumaczonych dotąd powodów, samochód przewrócił się, nakrywając sobą jadących.

Oboje Mietkowie ponieśli śmierć na miejscu. Szofer cudem ocalał, odnosząc tyko lekkie obrażenia.

Zamach na Mussoliniego

plotka w celu obniżenia lira

WIEDEN, 1 (AW)—Dziś przed południem rozeszły się tutaj pogłoski o zamachu na Mussoliniego.

Podobne pogłoski rozeszły się również w Berlinie i w Paryżu.

Jak się okazało, rozszerzenie tych wersji było zwykłym manewrem giełdowym i kurs lira, który poważnie spadł rano, już w południe uległ poprawie.

Świat idzie ku wojnie!

Chamberlain złożył wniosek aby Liga zamiast czterech miała tylko trzy sesie w ciągu roku. Będzie to w każdym razie pewna redukcja działalności instytucji genewskiej, która nie mile musi dotknąć tych wszystkich, którzy wierzą w jej zbawienną rolę i przywiązują do niej wielkie nadzieje. W rzeczywistości owa pokojowa działalność jest tego rodzaju, że minister angielski nie wyrządził jej żadnej krzywdy i gdyby zredukował ją nie do trzech, lecz do jednej sesji, idea pacyfikacji nie poniosłaby żadnej realnej szkody.

Odzywają się coraz liczniejsze głosy, że Liga przynosi więcej szkody niż pożytku i że jej likwidacja byłaby pierwszym poważnym krokiem na drodze poprawy dzisiejszej cywilizowanej ludzkości oraz pierwszym wstrząsem obudzonego w niej sumienia.

Propaganda sowiecka oskarza wprost Ligę o przygotowanie nowej wojny pod obłudnymi pacyfikacyjnymi pozorami. Zarzut ten jest niewątpliwie przesadny i źle sformułowany. Zawiera on wszakże pewną cząstkę prawdy. Liga nie pracuje nad wywołaniem wojny i niepodobna nawet zrozumieć, jak mogłaby to robić, skoro poza paru państwami, które do niej nie należą, obejmuje niemal cały świat.

Czyż przyszli wrogowie we wspólnem gronie zakonspirowali się, aby wywołać wojnę i zająć miejsce w przeciwnych obozach? Czy też cała Liga tworzy jeden wielki obóz, który kiedyś ma wyruszyć przeciw wspólnemu wrogowi? Ależ wiadomo, że w Lidze nie panuje bynajmniej duch bojowy i że pragnie ona przyjąć do swego grona te państwa, które się trzymają od niej zdaleka.

A jednak jest w oskarżeniach propagandy sowieckiej cząstka prawdy i podniósł ją świeżo na własny rachunek utalentowany autor powieści fantastycznych, głośny Wells. Zdaniem jego to, co się dzieje w polityce międzynarodowej, nie jest niczem innem jak inkubacją nowej wojny, zapewne większej i okropniejszej od tej która niedawno wstrząsnęła światem.

W tempie szybszem jeszcze niż przed wojną idzie wyścig szalony zbrojeń, a do środków walki wciąga się obecnie takie rzeczy, o jakich dawniej nikt nie myślał. Być może, jesteśmy jeszcze daleko od katastrofy, niemniej jednak każdy rok nas do niej przybliża.

Mężowie stanu, do których fachu niejako należy urzędowy optymizm, występują jednak od czasu do czasu z ostrzeżeniem że świat pozostaje na niebezpiecznej pochyłości i że może w niezbyt odległej przyszłości stoczyć się w przepaść, o ile nie będą podjęte energiczne usiłowania w celu zapobieżenia katastrofie.

Zadziwiającym jest też niefrasobliwy spokój w jakim opinja ogólna przyjmuje wiadomości o nowych narzędziach i środkach zniszczenia jak również o ustawicznych zbrojeniach i niepowodzeniu różnych konferencji, mających na celu ich ograniczenie. Otóż zdaniem Wellsa Liga Narodów wywiera w tym kierunku wpływ usypiający.

Dzisiaj niebezpieczeństwo zbrojnego zatargu jest o wiele mniejsze niż było przed wojną — myśli niejeden — bo istnieje przecież Liga Narodów, która stoi na straży ogólnego pokoju. Należy popierać Ligę i pokładać w niej zaufanie, a w ten sposób najskuteczniej posuwa się dzieło pacyfikacji powszechnej.

Tu jest właśnie błąd i z niego wypływa szkodliwość Ligi. Poczucie złudnego bezpieczeństwa nie rozwiązuje bynajmniej kwestji i samo stanowi poważne niebezpieczeństwo. Nikt wprawdzie w areopagu genewskim nie obmyśla machinacji i pomysłów wojennych lecz każdy udaje, że ich po za Genewą nie widzi i nie ma potrzeby się niemi zajmować. Liga nie chce rozwiązywać drażliwych kwestji, lecz je tylko wymija, odkłada i zamazuje.

A tymczasem same kwestje posuwają się i wywołują stan zapalny, a równowaga i spokój świata nic na tem nie zyskuje, że stan ten jest do czasu ukryty i tylko pewnymi symptomatami daje znać o sobie.

Liga biurokratyzuje troskę o zapobieżenie krwawym rzezłom i zmniejsza wrażliwość moralną ludzkości. To chyba wystarcza do zrobienia jej zarzutu szkodliwości.

T. G-ski.

Parlament z rewolwerami w ręku

Katownia w więzieniu białogrodzkiem. -- Krwawa bójka między studentami. -- Policja zrobiła użytek z broni. -- Rannych 10 studentów i 2 policjantów

Białogród, w listopadzie.

Ratyfikacja traktatu jugosłowiańsko-francuskiego przez króla Aleksandra dokonana została w sobotę ub. tygodnia; traktat przesłany został przez specjalnego kurjera do Paryża, gdzie podpisany zostanie przez prezydenta Doumergue'a. Spodziewać się należy, że wobec tego przedłożenie umowy Lidze Narodów do zarejestrowania odbędzie się już w dniach najbliższych.

* * *

Parlament jugosłowiański był w tych dniach widownią burzliwych scen. W piątek ub. tygodnia podczas debaty nad ratyfikacją układów handlowych z Belgją i Niemcami powstała na sali obrad taka burza, że tylko dzięki przytomności umysłu kilku rozważniejszych posłów nie doszło do przelewu krwi. Poseł z Czarnogórza, dr. Sekula Drjewicz zgłosił mianowicie nagły wniosek, domagający się utworzenia specjalnej komisji, która zbadałaby stosunki w t. zw. „glavniaczu", to jest w znanem białogrodzkiem więzieniu policyjnem. Drljewicz oświadczył przy tej okazji, że kara cielesna została wprawdzie w królestwie SHS zniesiona, nie mniej jednak nadal jest stosowana wobec aresztantów, przybywających w więzieniu policyjnem w Białogrodzie. Poseł Drljewicz wśród niebywałej wrzawy wyliczył najrozmaitsze metody tortur, stosowane podczas śledztwa wobec aresztantów celem wymuszenia od nich zeznań.

Po doktorze Drljewiczu zabrał głos poseł demoktatyczny, dr. Szkerowicz, pochodzący również z Czarnogórza. Zaczął on polemizować z wywodami swego poprzednika i wkrótce między obu posłami doszło do ostrej wymiany zdań, w której udział brała cała izba. W pewnej chwili do Drljewicza podbiegł dr. Szkierowicz z rewolwerem w ręku. Widząc broń w ręku swego przeciwnika, dr. Drljewicz szybkim ruchem sięgnął do kieszeni, i dobył również rewolweru. Zdawało się, że katastrofa będzie już nie do uniknięcia. W ostatniej jednak chwili kilku rozważniejszych posłów rzuciło się na walczących, wyrywając im broń z ręki. Tymczasem inni posłowie, którzy dotychczas zadawalniali się wzajemnem obrzucaniem się najrozmaitrzemi niezbyt parlamentarnemi epitetami, przeszli do rękoczynów, tak że parlament robił wrażenie burzliwego wiecu przedwyborczego, na którym roznamiętnieni wyborcy dopuścili do głosu argumet pięści. Sytuacja była bardzo groźna, gdyż niektórzy posławie uzbrojeni byli w rewolwery. Na szczęście jednak do przelewu krwi nie doszło.

* * *

Stosunki w więzięniu policyjnem w Białogrodzie, które stały się bezpośrednią przyczyną burzliwych scen w parlamencie jugosłowiańskim, istotnie nie mogą być nazwane idealnemi. Więzienie to założone zostało jeszcze za czasów tureckich, i nie odpowiada najprymitywniejszym wymaganiom nowoczesnej higjeny. Pobyt w więzieniu tem jest daleko gorszy od pobytu w innych więzieniach, nie bacząc na to, iż jest to więzienie śledcze. Były minister sprawiedliwości, dr. Grisogono porównywał w swoim czasie „glawniacz" białogrodzki ze znaną Bastylją paryską.

Wniosek Drljewicza o utworzenie specjalnej komisji, która zbadałaby stosunki w więzieniu policyjnem, został po przywróceniu spokoju na sali obrad większością głosów koalicyjnych odrzucony, a izba uchwaliła po przejściu do porządku dziennego umowę handlową z Niemcami.

Burzliwe sceny w parlamencie powtórzyły się również nazajutrz, tym razem z winy Stefana Radicza, który w ostry sposób zaatakował posłów bośniackich, nazywając ich Turkami.

* * *

W niedzielę odbbyły się na uniwersytecie zagrzebskim wybory do prezydjum Bratniej Pomocy. Były to już drugie wybory, gdyż pierwsze, które miały miejsce przed dwoma tygodniami, nie mogły być z powodu starć między studentami federalistami a centralistami doprowadzone do końca. Tymrazem wybory odbywały się w asystencji policji. Zwyciężył jugosłowiański blok narodowy, zdobywając 741 głosów. Federaliści otrzymali 714 głosów. Po wyborach doszło na placu przed uniwersytetem do bójki między studentami. Policja, która początkowo była wobec studentów bezsilna, zmuszona była zrobić użytek z broni, by walczących skłonić do zaniechania bijatyki. Podczas bójek ulicznych zraniono 10 studentów i dwuch strażników.

J. Ser.

Naturalna węgierska woda gorzka

APENTA

Pewny i łagodny środek przeczyszczający.
Bardzo skuteczna przeciw obstrukcji.
Dla osób skłonnych do udarów krwi oraz podagry.
Przeciw hemoroidom i przy bólach wątroby.
Podczas ciąży i wielu chorób kobiecych.
Przy otłuszczeniu różnych narządów.
Przeciw złym skutkom nieumiarkowanego jedzenia i picia.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogerjach. 9371—3

Za dużo kupiliśmy złota

Hilton Young krytykuje politykę Banku Polskiego

„The Financial News", organ Hiltona Younga, byłego doradcy rządu polskiego w r. 1924, krytykuje politykę Banku Polskiego, dowodząc, że zakupy złota, poczawszy od dnia 25 października, wynosiły, według wspomnianego pisma, do dnia 21 listopada r. b. około miljona funtów; wobec tego, iż Bank Polski zakupił w dniu 22 listopada jeszcze złoto na sumę 425.000 funtów, to ogólna wartość złota, zakupionego przez bank, wynosi od czasu zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej prawie półtora miljona funtów. Zakupy te są nadmierne i należy się zastanowić nad tem, czy wskazane jest gromadzić złoto w ilości większej, aniżeli tego wymagają ustawowe przepisy o normie pokrycia.

Organ Hiltona Younga nie neguje konieczności pewnego zapasu, któryby przewyższał tę normę i któryby stanowił pewną konieczną marżę zabezpiecznia. Ale zapas złota Banku Polskiego jest już znacznie większy, nietylko od tej ilości, której wymaga ustawowe pokrycie, ale i od dodatkowej marży.

Piotrkowska 65

„Adelfrères"

13 godzin.

Węgierski dzień pracy.

Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu węgierskiego omawiana była sprawa warunków pracy w przemyśle węgierskim. Podczas gdy ze strony urzędowej stwierdzono, że wszędzie przestrzegana jest ustawa o 8-godzinnym dniu pracy, przedstawiciele robotników oświadczyli, że twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości. W całym szeregu fabryk węgierskich obowiązuje 11—13-godzinowy dzień roboczy.

W poszczególnych wypadkach robotnicy spędzają przy pracy bez przerwy 36 godzin, by następnie pod odpoczynku 12-godzinowym znów pracować przez 36 godziu.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Potężna epopea walk i pożogi!

W roli głównej: **Polski Rudolf Valentino — IGO SYM**

przy współudziale wielkiej tragiczki **Dagny Servaes**

i głośnych artystów ekranu: **KAROLA WOLLA i H. MARRA**

pod tytułem **„Spowiedź Kapelana"**

W obrazie tym przedstawione są sceny walk na froncie rosyjsko-austrjackim, gdzie z jednej strony walczyła armja Brusiłowa z drugiej Mackensena. :: Tajemnica kapelana. Cień na honorze. Zatajone macierzyństwo. Udręka kochających serc. Potworna omyłka sądu polowego. Silniejsze niż śmierć!

Chamberlain

Niebezpieczeństwo nie minęło

Prasa sowiecka nie przestaje rozsiewać alarmów wojennych

Co piszą moskiewskie „Izwiestja"

MOSKWA, 1. (PAT) W artykule wstępnym pod tytułem „Niebezpieczeństwo n ie minęło", „Izwiestja" stwierdzają, że rząd polski obrał pośrednią drogę odpowiedzi na notę, ponieważ łatwiej mu było składać oświadczenia zespołowi mocarstw, aniżeli tylko Sowietom. Sowiety uważają kwestję formy odpowiedzi na swoją notę za rzecz drugorzędną i nie pretenduje do roli protektorów Bałtyku, jak to uczyniła Polska, witają z zadowoleniem pośpiech odpowiedzi Polski oraz pokojowość oświadczeń. Sowiety stwierdzają, że proklamowany przez Litwę stan wojny jest bezprzykładny, ale i powód do tej sytuacji jest, zdaniem Izwiestji bezprzykładny.

Analogiczny wypadek zagarnięcia cudzego terytorjum stanowi tylko anekcja Bessarabji. Rząd sowiecki musi jednak stwierdzić, że nota Polski nie daje jednak jasnej odpowiedzi co do nawiązania stosunków sąsiedzkich z Litwą. Ta formuła zwrócenia się do państw zachodnich lub ligi narodów zawiera najostrzejszą bo nkrytą formę politycznej agresywności. Nota nie uspakaja społeczeństwa sowieckiego, a nawet wnosi nowy moment niepokoju i zmusza sowiety do nawoływania mas pracujących do czujności.

Stresemann

Bank spłonął w Teheranie

TEHERAN 1.XII. A.W. Spłonął tutaj bank Sowiecko-Perski. Straty sięgają wielu miljonów. Przypuszcza się, iż pożar powstał z podpalenia.

Najgłośniejszy ślub w Europie

Ilustracja nasza przedstawia ślub 61-letniej siostry Wilhelma II, księżny Wiktorji Schamburg-Lippe, z 27-letnim Aleksandrem Zubkowym, którego dotychczasowa karjera uczyniła „niedopuszczalnym" w sferach arystokratycznych.

Blok mniejszości narodowych zapewnia o swej lojalności wobec państwa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) tel.:

Dowiadujemy się, że w kolach zawartego bloku mniejszości narodowych omawiany jest projekt ogłoszenia deklaracji stwierdzającej, że grupy należące do bloku stoją na lojalnem względem państwa stanowisku.

Dyskusja na ten temat w łonie bloku jest bardzo gorącą.

Niektórzy członkowie bloku chcieliby uzyskać audjencję u rządu dla wręczenia tej deklaracji.

W noc listopadową

Uroczysta zmiana warty przed Belwederem.

Match dwu ras

Walka Capablanca — Aljechin

Wychodzące w Paryżu pismo rosyjskie „Wozrożdienie" przyniosło w tych dniach ciekawą korespondecję z Buenos Aires, poświęconą matchowi szachowemu między Aljechinem i Capablanką. Zdaniem autora korespondencji tej, fakt dojścia do skutku matchu tego przypisać należy osobliwemu patrjotyzmowi argentyńczyków, patrjotyzmowi nie tyle narodowemu, ile rasowemu.

Kult rasy bardzo jest w Argentynie rozwinięty, a państwo to posiada nawet specjalne święto, zwane „dniem rasy".

Dla argentyńczyków było pewnikiem, że „Genio Esclavo" nie wytrzymuje porównania z „Genio latino" i że Capablanka, będący właśnie „genio latino", z łatwością zdoła wykazać swą wyższość nad szachistą słowiańskim. Argentyńczycy przedstawiali sobie match Capablanka—Aljechin mniej więcej w sposób następejący: Capablanka „pobawi się" z Aljechinem jakieś 10 dni i w ciągu tego czasu z łatwością wygra 6 przepisanych partji. Cała Argentyna, a wraz z nią cała Ameryka południowa, z entuzjazmem przyjmie wiadomość o zwycięstwie Capablanki, który po wieczne czasy zostanie „championem" i w ten sposób wykaże ponad wszelką wątpliwość wyższość genjusza łacińskiego nad genjuszem słowiańskim.

Biednego rosyjskiego szachistę potraktują argentyńczycy z wspaniałomyślnością, by nie drażnić jego ambicji. A po tym afroncie już żaden „śmiały europejczyk" nie odważy się mieć jakichkolwiek wątpliwości co do mistrzostwa Capablanki.

Tymczasem stało się inaczej. Dzisiaj „rasa" jest smutna i skonsternowana. Nikt już nie mówi w tym tonie, jak jeszcze przed 2 miesiącami, o „nieszczęsnym" kandydacie na championat. Ostatnia partja, która przyniosła zwycięstwo Aljechinowi, wykazała w całej pełni, że jego poprzednie zwycięstwa nie były, — jak to początkowo twierdzili argentyńczycy, — dziełem przypadku. O ile jeszcze przed kilku tygodniami nikt w Argentynie nie wierzył w zwycięstwo Aljechina, dzisiaj jest ono jasne.

Pewnik o wyższości „Genio latino" nad „Genio esclavo" przeżywa, jak się zdaje, ciężki kryzys.

—o—

Białe koszule

do walki z reakcją katolicką w Meksyku

MEKSYK, 1 (AW). Liga obrony republiki, pozostająca pod protektoratem prezydenta Meksyku, Calless'a, stworzyła zbrojny związek dla walki z reakcją katolicką.

Członkowie związku nosić będą białe koszule.

Pogrzeb syna prezydenta Rzplitej

Wyniesienie trumny ze zwłokami ś.p. inż. Franciszka Mościckiego syna pp. prezydentostwa z katedry.

Próba wykradzenia planów mobilizacyjnych

Zamach na pancerną kasę 21 p. piechoty

Warsz. kor. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Nocy wczorajszej na terenie Cytadeli warszawskiej dokonano niezwykłego zamachu rozbicia kasy pancernej, zawierającej większą sumę pieniędzy.

Włamania dokonano do kancelarji 21 p. piechoty.

Włamywacze otworzyli podrobionemi kluczami drzwi wejściowe do kancelarji. Stały tam dwie pancerne kasy: jedna większa, zawierająca pieniądze, druga mniejsza gdzie przechowywano papiery pułkowe i plany mobilizacyjne.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie ta koperta, zawierająca rozkaz mobilizacyjny pułku na wypadek wojny, była celem wyprawy kasiarzy.

Schwytano ich na gorącym uczynku.

Są to mistrze kasiarstwa: Bronisław Sokołowski. Aleksander Słobodziński i Franciszek Kiziewicz, wielokrotnie karani za włamania i rozbicia kas.

Karambol uliczny w Warszawie

Taksówka zmiażdżona przez dwa tramwaje przy ul. Złotej.

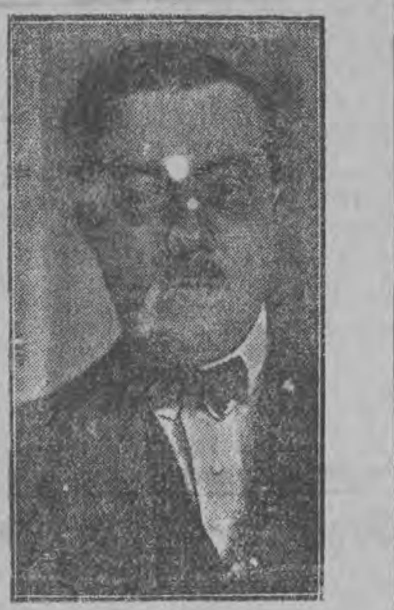

Prezydent Ziemięcki. wygłosił wczoraj w radzie miejskiej pierwsze przemówienie

Rada miejska protestuje

przeciwko unieważnieniu listy Nr. 5

Mowa prezydenta Ziemięckiego. -- Radni Klim, dr. Szyfman i Wolczyński wiceprezesami rady -- Mniejszość prawicowa uprawia demagogję. -- Żywność, opał i wstrzymanie eksmisji

Wczoraj o godz. 9 wieczorem prezes rady miejskiej zagaił drugie posiedzenie rady, poświęcając krótkie lecz gorące przemówienie rocznicy powstania listopadowego, poczem rada uczciła poległych bohaterów przez powstanie.

Następnie zabrał głos po raz pierwszy prezydent Ziemięcki, który prze ewszystkiem podziękował radzie za wybór, a następnie w mocnem, jędrnem przemówieniu przedstawił ogrom pracy, która jest do zrobienia w Łodzi, oraz drogi po jakich zamierza kroczyć nowy magistrat. Przemówienie prezydenta Ziemieckiego wywarło na sali głębokie wrażenie.

Po zdjęciu z porządku dziennego deklaracji frakcji radzieckich, przystąpiono do składania wniosków nagłych, a potem do komunikatów. Ponieważ sprawy, podane w komunikatach załatwione były jeszcze przez poprzedni magistrat, rada nie przyjeła ich do wiadomości, lecz odesłała z powrotem do magistratu dla rozpatrzenia.

Następnie dokonano wyborów wiceprezydentów i sekretarzy rady przez aklamację.

Na wiceprezesów wybrano z listy socjalistycznej radnego Klima (NSPP.) i dr. Szyfmana (Poalej-Sjon) z listy prawicowej rad. Wolczyńskiego.

Na sekretarzy wybrano z listy socjalistycznej rad. Polańskiego. Laisa, Richtera, Milmana, z listy prawicowej rad. Cyrańskiego i Pałaszewskiego, z listy żydowskiej rad. Fajna.

Po 5 minutowej przerwie przyjęto uzgodnioną listę na członków delegacji miejskich oraz komisji specjalnych i komitetów.

Z kolei przystąpiono do wniosków nagłych. Wszystkie wnioski nagłe przyjęto, ale po długotrwałej i nieraz burzliwej dyskusji. Prawie cała dyskusja miała charakter rozrachunku pomiędzy socjalistami a dawną większością, która zapomocą demagogicznych wniosków już obecnie stara się zaskarbić sobie utraconą łaskę ulicy. Jednakże świetne przemówienia mówców socjalistycznych, a w pierwszym rzędzie prez. Ziemięckiego, mecenasa Kempnera, rad. Kowalskiego i rad. Lichtensteina przygwoździły metody prawicowców, to też chadecy i enperowcy wyszli z dyskusji z rzadkiemi minami.

Uchwalono wnioski:

1) frakcji „Bundu" o założenie jaknajenergiczniejszego protestu w sprawie unieważnienia komunistycznej listy nr. 5 i oświadczenie że rada stać będzie stale na straży interesów klasy robotniczej, w obronie jej praw politycznych i społecznych przeciwko wszelkim represjom policyjnym.

2) Wniosek chadecji w sprawie wyłożenia 13 pensji pracownikom i robotnikom miejskim;

3) wniosek NPR i „Bundu" o natychmiastowe zorganizowanie akcji zaopatrywania w żywność i opał wszystkich bezrobotnych łódzkich;

4) wniosek „Bundu" o natychmiastowe wystąpienie do rządu o wstrzymanie eksmisji tych lokatorów, którzy nie są w stanie opłacać komornego.

O godz. 12.30 po północy posiedzenie zamknięto.

Z powodu spóźnionej pory wrażenia z posiedzenia i ciekawe momenty podamy w jutrzejszym numerze „Głosu".

ek.

Nowości wydawnicze

JULJAN EISMOND jest równie rasowym poetą, jak i myśliwym. Siła jego talentu sprawia, że i w twórczości prozą nie idzie Ejsmond po linji najmniejszego oporu—opisów swych myśliwskich przygód— ale stwarza obrazy, oparte na świetnej obserwacji i swem umiłowaniu przyrody i mieszkańców pól, lasów i puszczy.

Swieżo wydany tom jego „opowiadań o sercu zwierzęcem" p.t. „W puszczy" przynosi szereg sylwetek zwierzęcych, kreślonych z wielką siłą sugestywną i artyzmem.

Dla tem mocniejszego podkreślenia myśli przewodniej swych utworów zamyka Ejsmond swói nowy cykl mocną i niemal ponurą opowieścią o „sercu, które kiedyś było sercem człowieka".(Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.).

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dziś w nocy nasz ukoc..any Ojciec, Brat, Dziadek i Wujek

B. P.

WOLF MAŁOWIST

kupiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w piątek, dn. 2 b. m. o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ul. Południowej 42, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Służba wojskowa dla kobiet

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym jest projekt zmian ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w kierunku rozwinięcia obowiązków służby pomocniczej na tyłach armji dla kobiet i dla mężczyzn w wieku późniejszym.

KATARZYNA GODWIN

Przygoda o północy

Wczoraj przytrafiło mi się coś głupiego. Właściwie nie było to wczoraj, ale dzisiaj między północą a rankiem. Chyba uwierzycie, gdy wyznam wam, że byłem nieco wstawiony. Grałem z przyjaciółmi w karty i przytem trochę piliśmy. Wygrywałem bez przerwy, miałem już pełne kieszenie pieniędzy.

Z wieży ratuszowej wybiła jakaś godzina... liczyłem, ale sądzę, że się przeliczyłem, liczyłem bowiem według mojej wygranej, ale i w tym wypadku nie mogłem dojść do końca.

Nagle zdawało mi się, że widzę piękną kobietę. Wiecie przecież, że dziś chodzi o zgrabną sylwetkę i o ładne nogi, a to widać nawet wieczorem... Wróciłem więc i poszedłem za nieznajomą. Ponieważ szła prędko, zrozumiałem, że jest cnotliwa i że moje zachody zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. Szedłem dość szybko i po kilku minutach dogoniłem ją. Pozdrowiłem nieznajomą, która zatrzymała się i zapytała czego sobie życzę. To wyprowadziło mnie z równowagi przedewszystkiem sam nie wiedziałem, a gdybym nawet wiedział, to napewno nie mógłbym tego powiedzieć.

— Zauważyłem, że panią ktoś prześladuje — rzekłem dyplomatycznie — chciałem więc panią obronić przed natręctwem.

— Zdaje się, że pan widzi podwójnie...

— Chciałbym mieć tę przyjemność i ujrzeć panią podwójnie lub potrójnie przed mojemi oczyma — odrzekłem z galanterją.

Czy ona była zła? — Nie wiem. Kroczyła szybko naprzód, a ja za nią. W towarzystwie ładnej kobiety milczy się chętnie, chociaż ja akurat byłem w gadatliwym nastroju... Nie dobrze jest człowiekowi, gdy jest sam — filozofowałem wzdychając. — Jestem w dobrym humorze — dodałem usprawiedliwiająco. — Przed chwilą odebrałem jednemu głupcowi dużą sumę pieniędzy! Mianowicie memu szefowi. Chciałbym ujrzeć jego twarz po powrocie do domu!

— Tak? — zdziwiła się dama, nagle zmieniając ton: — Pan jest więc graczem? Nienawidzę tej wady u mężczyzn. Jest to bardzo niebezpieczne dla żony.

— Ale nie dla kochanki! — odpowiedziałem podstępnie, — z żoną człowiek martwi się z przegranych, a z kochanką cieszy się z wygranych...

— Jest więc pan również moralistą? — roześmiała się dama i dała mi przy tem okazję do podziwiania śnieżnej białości zębów. — Gdybym ja naprzykład była zamężna, to myśli pan, że mój mąż dzieliłby się ze mną tylko przegranem?

Zatrzymałem się i spojrzałem na nią krytycznie. Kapelusz miała głęboko nasadzony na czoło, a kołnierz futrzany otulał jej szyję tak, że prawie nie widziało się twarzy bo to dziś jest modne.

— ...Szanowna pani jest incognito — wykręciłem się od odpowiedzi. — w każdym razie dziwię się, że mąż pani pozwala jej wychodzić samej o tak późnej porze.

— Wcale to nie jest dziwne — odrzekła z temperamentem. — Robię co mi się podoba zresztą niema go w domu.

— Co!?

— O przepraszam... wyszedł z przyjaciółmi. Jest w klubie lub w kawiarni, pewno też gra w karty.

— Czy wygrywa?

— O tem dowiem się za parę minut w domu.

— Nie należy nigdy mieć zaufania do ewentualności — próbowałem ją uwieść — że ja wygrałem, to pani już wie, a pewno jeszcze teraz znajdziemy gdzieś jakiś otwarty lokal z orkiestrą i flaszką szampana... Niech pani mi wybaczy tę propozycję, mówię tak, jak mi dyktuje serce. Szanowna pani jest wszak incognito!

Nieznajoma nastroszyła się. Ponieważ już zadałem sobie tyle trudu, zrobiłem ostatnią próbę, aby się przekonać z kim mam do czynienia.

— Widzi pani, co tutaj mam, wygrałem nietylko jego pieniądze, ale portfel również i to z pięknej skóry węża...

— Co!!? — zdziwiła się dama szybko pochwyciła mój portfel do prawej ręki. — Przecież on należy do mojego męża.

— Pani pozwoli, on należy do mnie! — krzyknąłem zaczerwieniony i sięgnąłem po portfel.

— Ale, przepraszam, poznaję, że to jest portfel mego męża!

— Co? — zawołałem przerażony — pani jest żoną radcy Frenkla?

Do djabła szedłem za żoną mego nowego szefa i obraziłem ją.

— Tak, — odrzekła ona bardzo zadowolona z tego odkrycia, tę zgubę zabieram z sobą, o ile sprawa ma się rzeczywiście tak, jak pan twierdzi, mój mąż zwróci panu jutro w biurze pański portfel.

— Rzeczywiście?! — zdenerwowałem się, lecz mimo to starałem się nie stracić spokoju, — rzeczywiście, łaskawa pani..., czy pani wątpi w moje słowa? Jestem dr. Röhlin pani pozwoli, że się wreszcie przedstawię! — Pochyliłem się i zdjąłem kapelusz. — Byłem z pani mężem w klubie, mogę pani pokazać moją wizytówkę: może, łaskawa pani myśli, że skradłem ten portfel z pieniędzmi pani mężowi?

— Ależ proszę pana — rzekła żona mego szefa, przyciskając swą torebkę która zawierała mój portfel, do swej zręcznej sylwetki, — o ile ja nie miałam panu za złe tego nocnego żartu, to niech i pan mi wybaczy ten drobny żarcik! Czy pan sobie wyobraża spojrzenie mego męża, gdy wręczę mu ten portfel! — roześmiała się wdzięcznie. — Może nauczy go to, aby nie pozwalał swej żonie tak późno chodzić samej. A o ile sprawa przedstawia się tak jak pan przedtem opowiedział, to będzie mi bardzo miło, jeżeli w najbliższej przyszłości, a może i jutro ujrzę pana na kolacji w mym domu.

Uśmiechnęła się teraz zwycięsko i wyciągnęła do mnie rękę.

— Tak, ale... — jąkałem, nie godząc się jeszcze całkowicie z jej wywodami.

— Tu na rogu jest stacja dorożek automobilowych — rzekła ona zwalniając kroku. — No wyobrażam sobie jego zdziwienie! U nas jutro wieczorem w każdym razie nie będzie się grało w karty... najwyżej trochę się poflirtuje, czy pan się zgadza, panie doktorze?

— Czy się zgadzam! Jak niepokojąco śmiała się ta kobieta! Pochyliłem się, kiwnąłem głową, ujrzałem jak auto odjechało... zgrabna rączka w skórkowej rękawiczce pani radczyni posyłała mi zdaleka pozdrowienia.

Stałem na środku ulicy bez portfelu i chociaż lubię oryginalne sytuacje, śmiałem się trochę głupio.

Następnego dnia mego szefa nie było w biurze. Usprawiedliwił się migreną, w co chętne sam uwierzyłem, bo i mnie bolała głowa. Fatalna sytuacja! Cóż miałem teraz począć? Czy pójść tam wieczorem, czy nie? Mój nowy szef nie miał w domu telefonu, więc nie mogłem raz jeszcze spytać panią domu o wczorajsze zaproszenie. W każdym razie chciałem jaknajprędzej odzyskać moje pieniądze! O ile zaś szef mój rzeczywiście ma migrenę, to tem lepiej, będę sam z jego zgrabną żoneczką.

Czułem się jakby związany z nią pewną tajemnicą i dlatego mimo wszystko nie było mi tak nieprzyjemnie, jak powinno mi być w takim wypadku. Wieczorem kupiłem bukiet najdroższych kwiatów, i drogi portfel, który miałem zamiar ofiarować memu szefowi, aby go w ten sposób przeprosić i przy tej okazji obrócić całą historję w żart.

O godzinie ósmej dzwoniłem do drzwi nieznajomego mieszkania. Otworzyła mi pokojówka w białym fartuszku.

— Czy pan radca jest w domu? — spytałem.

— Pan jest chory — odpowiedziała dziewczyna.

— Czy mógłbym się zobaczyć z szanowną panią?

— Zaraz zapytam...

— Kto tam jest? — zapytał jakiś głos z głębi słabo oświetlonego korytarza.

— Ja jestem — rzekłem, występując naprzód z bukietem w prawej ręce.

Jakaś okrągła dama z siwiejącymi włosami spojrzała na mnie przyjaźnie i pytająco, i poprosiła mnie do pokoju pachnącego lekarstwami. Usprawiedliwiałem się, iż tak późno przyszedłem. Lecz ona uważała, że to jest wzruszające, iż odwiedziłem swego chorego szefa i przyniosłem mu kwiaty.

— Mój mąż jest dziś w złym humorze — mówiła. — Niech pan sobie wyobrazi, że był wczoraj w klubie i po drodze do domu zgubił portfel, napełniony pieniędzmi.

— Co pani mówi — wyjąkałem z niezwykle głupią miną. Prawdopodobnie mąż nie chciał przyznać się przed żoną do przegranej i dlatego złożył wszystko na karb zgubionego portfelu.

— Co za dziwny zbieg okoliczności — zawołałem — i ja dzisiejszej nocy straciłem mój portfel w bardzo dziwnych okolicznościach... Niech pani spojrzy! — wyciągnąłem z kieszeni nowy portfel i trzymając go w dwóch drżących palcach, szepnąłem zduszonym głosem... — Przed chwilą kupiłem sobie nowy...

— Rzeczywiście, co za przypadek — dziwiła się dama — obydwaj jednocześnie zgubili portfele! — To pan pewno jutro też da ogłoszenie do gazet o zgubie.

— Ach, nie, szanowna pani — westchnąłem — to nie ma celu. Przecież teraz na świecie niema przyzwoitych ludzi, sami złodzieje i łotry!

Żona mego szefa kiwnęła głową:

— Mówi pan tak, jak mój mąż, że złodzieje i łotry zabierają ciężko zarobione pieniądze...

— Czy tak!? — podskoczyłem, zdenerwowany, krew uderzyła mi do głowy. — Nie będę dłużej pani przeszkadzał, proszę wyrazić panu radcy życzenia szybkiego powrotu do zdrowia... A te kwiaty, pani będzie łaskawa postawić mężowi obok łóżka.

Gdy tego wieczoru położyłem się z silną migreną, nikt nie postawił mi kwiatów obok łóżka.

(Tłom. Dw.)

Szanse bloku mniejszości

Kto zyska, a kto straci na wyborach

Specjalny wywiad Krakowskiego Korespondenta „Głosu Polskiego" z pos. dr. Reichem

Kraków, 1 grudnia.

Korzystając z pobytu w Krakowie prezesa organizacji sjonistycznej dla Małopolski wschodniej p. posła dr. Reicha, byłego prezesa koła żydowskiego, jednego z najwybitniejszych i najwpływowszych polityków żydowskich w Polsce, zwróciliśmy się do niego z prośbą o łaskawe udzielenie nam cennego wywiadu.

— Jak p. prezes ocenia stanowisko rządu wobec sjonizmu?

— Jako prowodyr nie mogę się użalać. Dawne szykany administracyjne, ograniczenie języka żydowskiego na zgromadzeniach, zakazy zbiórek sjonistycznych (Keren - Kajemath) ustąpiły. Już bowiem rząd p. Skrzyńskiego okazał sympatję ruchowi, a zamanifestował ją listem oficjalnym do Sokołowa. Rząd pomajowy przez usta swych ministrów i nominację posła Hausnera zajął godne miejsce, obok rządów państw zachodnich, popierających sjonizm.

— Jaki jest stosunek rządu pomajowego wobec żydów? — *pytamy dalej.*

— Stosunek ten się polepszył, ustał szowinistyczny antysemityzm. Dawniej urzędnicy jakby liczyli na **premję za antysemityzm.** Dziś zapanowała praworządność w administracji i opinji społecznej. Realnie jednak szereg postulatów nie doznał załatwienia. A są to rzeczy tak ważne, jak kwestja spoczynku niedzielnego, **numerus clausus,** a chyba nie można tego przypisywać brakowi odwagi rządu pomajowego.

Za swej prezesury p. Bartel oświadczył na interwencję koła żydowskiego, że gdy rząd otrzyma pełnomocnictwa załatwi kwestję spoczynku niedzielnego. Jednak potem mimo ankiet i bardzo przychylnych opinji rzeczoznawców sprawy nie załatwiono.

Numerus clausus — to dalsza bolączka. Minister Dobrucki objąwszy resort, stwierdził, że autonomja uniwersytetów nie może być parawanem dla łamania konstytucji. Słowa te pozostały słowami. Lodów nie przełamano. Istnieje przepaść między nastrojem rządu i wytwarzanej przezeń opinji społecznej, a konkretnymi faktami.

— Jakie stanowisko zajmuje organizacja sjonistyczna a w szczególności w Małopolsce wobec wyborów?

— W Kongresówce poseł Grünbaum tworzy znany blok mniejszości narodowych imieniem tamtejszej organizacji sjonistycznej. Ja jako prezes organizacji w Małopolsce wschodniej odpowiadać mogę tylko za jej działalność. Do tej chwili decyzja nie zapadła. Rozważamy wszystko, co przemawia pro i contra. Zadecydują egzekutywa i rada partyjna. Stanie się to wkrótce. Podam tę sprawę pod obrady egzekutywy, a **koło 10 grudnia orzeknie rada partyjna.** Narazie odbyło się posiedzenie wszystkich komitetów okręgów wyborczych łącznie z sjon. prezesami kahałów. Po mojem przemówieniu zaaprobowano linję wytyczną prezydjum egzekutywy, której przewodniczę. Obecnie odbyły się w Krakowie narady egzekutywy zachodniej Małopolski z moim współudziałem. Stwierdzono zgodność w zasadniczych punktach, tendencję do uzgodnienia decyzji, które ostatecznie powezmą rady partyjne dla Małopolski wschodniej i Małopolski zachodniej. W międzyczasie obrady między organizacjami temi będą kontynuowane.

— Co sądzi p. prezes o możliwości jednolitego frontu stronnictw żydowskich?

— Technicznie wszystko jest możliwe. Kwestją jest, czy to jest programowo celowe. Blok mniejszości „Agudę" wyłączył. Kdyby Małopolska wstąpiła do bloku, musiałaby to uznać. Jeśliby Małopolska szła sama nie z blokiem, możnaby rozważyć z kim i jak się łączyć. Oczywiście zgodnie ze stanowiskiem narod. żydowskim ruchu i celowością wyborczą.

— Czy prawdą jest, że ugrupowania gospodarczo - żydowskie żądają jednolitego frontu żydowskiego?

— Są to pogłoski zdaje się przesadzone. Rzemieślnicy w Kongresówce godzą się na blok mniejszości. Tezę opozycyjna reprezentują podobno kupcy z Kongresówki. Niewiadomo czy szczerze, czy jako pretekst. Może szczerze, lecz liczni kupcy - agudyści prą do tego, z powodu wyłączenia „Agudy" z bloku. Decyzja kupców dziś zapadnie. Ważkim

Pos. dr. Reich

ciężarkiem, który może przechylić szalę, będą kupcy małopolscy.

— Jakie znaczenie przypisuje p. prezes t. zw. „Odezwie lwowskiej"?. (Odezwa żydów lwowskich przeciwko blokowi z ukraińcami, a natomiast za współpracą z rządem i stronnictwami rządowemi. Przyp. Red.).

— Społeczeństwo żydowskie nie przywiązuje do niej żadnej wagi. We Lwowie nie zrobiła żadnego wrażenia. Niewiadomo, jaki efekt miała osiągnąć. Jej autorzy nikogo nie reprezentują, nie mają też waloru ani wobec społeczeństwa, ani wobec rządu. Asymilatorzy krakowscy odmówili podpisania odezwy. Jest to słowem — twór nieproduktywny.

— Czy koło żydowskie nie wysunęło wspólnie żadnej koncepcji wyborczej?

— Nie. Nie leży to bowiem w jego zakresie działania. Ten rozciągał się tylko na arenę dotychczasowego sejmu.

— Co sądzi p. prezes o ewentualnych t. zw. listach rządowych?

— Nie wierzę w to. Niefortunny taki krok byłby zbyt jaskrawem wkroczeniem rządu w tok wyborów. **Rząd nie może iść pozatem na niepewną loterję wyborczą lub ewentualne fiasko.**

— Jakie są horoskopy nadchodzących wyborów?

— Wedle moich przypuszczeń, nastąpi przesunięcie w układzie sił społecznych i parlamentarnych, lecz niezbyt wielkie. **Nowym czynnikiem będą małopolscy ukraińcy. Utracą mandaty te grupy, które je poprzednio zyskały z powodu ich abstynencji wyborczej, to jest endecy, „Piast" i żydzi. Ubędzie „Piasta" na rzecz Bryla i Bojki; endecy będą mocno osłabieni. Przesunie się wynik na korzyść grup radykalnych, lewicy. Osłabione ilościowo, podniosą stronnictwa kwalifikacje swego przedstawicielstwa; to uprodyktywni przyszłą pracę palamentarną.**

J. Ork.

Ławnicy sądów rozjemczych

urzędu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków

W dniu wczorajszym zgłosiła się do kierownika urzędu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków delegacja okręgowej komisji związków zawodowych w osobach pp. Walczaka i Danielewicza w celu poinformowania się w jakim celu są obecnie przeprowadzane po fabrykach wybory mężów zaufania przez wyżej wymieniony urząd. W odpowiedzi na to oświadczono delegacji że wybory te mają na celu ukonstytuowanie sądu rozjemczego, którego zadaniem będzie załatwiać wszelkie zatargi i nieporozumienia pomiędzy urzędem ubezpieczeń a ubezpieczonymi. Sąd ten będzie się składał z jednego prawnika mianowanego przez ministra sprawiedliwości, dwuch ławników mianowanych przez ministra pracy oraz dwu z wyboru t. zn. jednego ze strony pracodawców drugiego ze strony ubezpieczonych Obecne wybory przeprowadza się w ten sposób, że robotnicy danej fabryki wybierają swoich mężów zaufania w ilości 11 kandydatów. Ogółem list tych będzie 3 Wybory te muszą być ukończone do dnia 15 stycznia 1928 r. Ten z kandydatów, ktosy osiągnie największą ilość głosów zostanie wybrany na ławnika natomiast pozostali uważani będą za jego zastępców i z chwilą zrzeczenia się mandatu przez wybranego ławnika, na miejsce jego wchodzi następca jego z listy. (pp)

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

Postulaty proletarjatu żydowskiego

do prezydjum magistratu socjalistycznego Łodzi

W dniu wczorajszym zwróciła się do prezydjum magistratu delegacja *frakcji radzieckiej „Bund"* w osobach pp. *Milmana i Lichtensteina*, celem przedstawienia nowym władzom postulatów żydowskiego proletarjatu Łodzi.

Delegacje przyjęli prezydent *Ziemięcki*, wiceprezydent *Rapalski i ławnik Kopciński.*

Przedewszystkiem delegacja domagała się aby nowy magistrat wyznaczył na szkolnictwo żydowskie odnośne subsydjum, nie czekając na uchwalenie nowego budżetu na rok 1928/29.

Subsydjum to ma być wyasygnowane w wysokości kosztów kształcenia dziatwy w szkołach ludowych.

Następnie delegacja radnych „Bundu" domagała się przychylnego traktowania przez magistrat poczynań kulturalnych instytucji żydowskich oraz materjalnego dla nich poparcia.

Ze specjalnym naciskiem delegacja podkreśliła prawo zatrudnienia żydowskich pracowników w miejskich instytucjach. Pp. Milman i Lichtenstein podkreślili, że obecny socjalistyczny magistrat w Łodzi *jest zobowiązany naprawić krzywdę, jaka się stała żydowskiemu robotnikowi* i pracownikowi umysłowemu za czasów panowania poprzedniego reakcyjnego magistratu. Magistrat powinien zdaniem delegacji, nie czynić różnicy w przyjmowaniu i zatrudnianiu pracowników-żydów.

Prócz powyższych postulatów delegaci domagali się by magistrat otworzył 3 ochronki dla dzieci żydowskich: jedną na Bałutach, drugą w śródmieściu i wreszcie trzecią na Górnym Rynku.

W odpowiedzi prezydent Ziemięcki oświadczył delegacji, że istotnie przyznaje, że niektóre z poruszonych przez nią postulatów są w zupełności słuszne i uzasadnione, magistrat jednak wobec niedawnego przejęcia władzy nie może ich natychmiast załatwić przychylnie. W tym celu prezydent Ziemięcki porozumie się z ławnikami, celem ustalenia, które z wysuniętych postulatów można niezwłocznie zrealizować

Obchód rocznicy

Powstania Listopadowego

W niedzielę, t. j. dnia 4 grudnia 1927 roku o godz. 12-ej w południe w sali Polskiej Organizacji Wolności (POW) przy ul. Piotrkowskiej nr. 82 odbędzie się uroczysty obchód z powodu przypadającej 96-letniej rocznicy powstania listopadowego, urządzony staraniem związku legjonistów polskich Polskiej Organizacji Wolności (POW), związku podoficerów rezerwy i związku inwalidów wojennych.

Na uroczystość tę zarządy wymienionych organizacji zapraszają wszystkich swych członków i obywateli. Wejście bezpłatne.

W programie uroczystości przewidziane są prelekcje, które łaskawie wygłoszą: Ob. pułkownik dr. Stanisław Więckowski i ob. Jeżewski. W części artystycznej wystąpi znany artysta dramatyczny ob. J. Pilarski, dyr. teatru popularnego oraz kwartet muzyczny pod kierunkiem p. K. Filipczyńskiego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

N. Epsteina—Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego— Piotrkowska 95, M. Rozenbluma— Cegielniana 12, Gorfeina– Wschodnia 54 i J. Koprowskiego —Nowomiejska 15.

Redukcja dni pracy

w wielkim przemyśle łódzkim

W związku z wytworzoną ostatnio sytuacją, wielki przemysł łódzki wybitnie zredukował dni pracy.

Zjednoczone zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana, które dotychczas pracowały 6 dni w tygodniu (w tem przędzalnia pracowała na dwie zmiany)— postanowiły już w najbliższym tygodniu zredukować ilość dni pracy: tkalnie i oddziały wykończalni czynne będą 3 dni w tygodniu na jedną zmianę (poniedziałek, wtorek, środa) oddziały przędzalni czynne zaś będą nadal na dwie zmiany, lecz również tylko 3 dni w tygodniu.

Również dość poważnym czynnikiem jest brak nabywców na towary; w bieżącym bowiem miesiącu przypada cały szereg podatków do płacenia i z tego powodu kupcy odczuwają dotkliwy brak pieniądza obiegowego, wstrzymując się od większych zakupow.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 6 grudnia 1927 r. o godz. 8.30 wieczorem

Drugi Nadzwyczajny Koncert

ERIKA

Morini

Przy fortepianie: **Nikolaus SCHWALB.**

PROGRAM:

BRAHMS: Sonata D-moll
WIENIAWSKI: Koncert skrzypcowy
GLUCK: Melodja
MOZART: Menuet
MOZART: Rondo
DVORAK: Taniec słowiański E-moll
NACHEZ: Danse tzigane
NOVACEK: Perpetuum mobile

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codzien. od godz. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

Rejestracja rocznika 1907

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek dnia 2 grudnia b.r. winni stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie VII komisarjatu p.p. o nazwiskach na litery G do P, w sobotę zaś, dnia 3 grudnia rb. zamieszkali w obrębie tegoż komisarjatu o nazwiskach od R do Z

Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Osoby uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Specjalna lecznica dla chorych na gruźlicę

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p Kałużyńskiego posiedzenie zarządu kasy chorych na którem powzięto uchwałę pierwszorzędnej wagi dla Łodzi, gdzie ilość gruźlików płucnych jest niesłychanie wielka i domaga się coraz to energiczniejszych posunięć w zwalczaniu tej tak straszliwej w skutkach swoich choroby.

Otóż na wniosek komisji leczniczej i naczelnego lekarza kasy— zarząd uchwalił utworzyć w naszem mieście specjalną lecznicę dla dorosłych gruźlików płucnych.

Dotąd leczyli się oni w 7 ogólnych lecznicach i 44 ambulatorjach kasy.

Z chwilą otwarcia specjalnej lecznicy będą oni stamtąd wyłączeni i skoncentrowani w nowej lecznicy.

W dalszej części uchwały, zarząd wezwał dyrekcję do wyszukania w Łodzi odnośnego gmachu, tak, aby lecznicę można było oddac do użytku chorych najdalej za miesiąc, w każdym razie w początkach przyszłego roku.

Na wczorajszem posiedzeniu zaznaczono, że kwestja uruchomienia lecznicy nie przesądza jej translokacji do jednego z budujących się gmachów kasy.

Prócz powyższego załatwiono na posiedzeniu zarządu kasy chorych szereg spraw pomniejszej wagi, jak zakup leków za sto tysięcy zł. etc. (p)

Zamach samobójczy w hotelu „Klukas"

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych służba hotelu „Klukas" przy zbiegu ulic Cegielnianej i Kilińskiego zaalarmowana została jękami dobywającemi się z jednego z pokojów, wynajętego na krótko przedtem przez niejakiego Abrama Bolińskiego, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 5. Wobec tego, że drzwi pokoju zamknięte były od wewnątrz zawezwano ślusarza który otworzył je w obecności posterunkowego. Wówczas oczom wkraczających do pokoju przedstawił się wstrząsający widok. Na łóżku wijąc się w strasznych bólach leżał Boliński. Duża butelka po jodynie świadczyła o tem, że popełnił on zamach samobójczy przez otrucie.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po zastosowania przepłukaniu żołądka przewiózł natychmiast desperata do szpitala św. Józefa w stanie beznadziejnym. (p)

Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł raz nareszcie napić się prawdziwej herbaty, zawołał rybak do wróżki.

To nic trudnego — odrzekła wróżka — pij zawsze tylko herbatę

Lyons'a.

to jedyna prawdziwie dobra herbata.

Strejk protestacyjny tramwajarzy

będzie pierwszym krokiem w walce o 13-tą pensję

W związku z akcją ekonomiczną podjęto przez ogół pracowników tramwajowych odbyło się onegdaj posiedzenie zarządu związku tramwajarzy, na którem przewodniczący p. Krawczyk w obszernym referacie zobrazował sytuację materjalną pracowników tramwajowych. Z referatu tego wynika, że pracownicy zatrudnieni w jednym i tym samym dziale zaklasyfikowani są do 5 kategorji, tak że najniższa kategorja otrzymuje 50 proc. poborów kategorji najwyższej, pomimo że pracownicy spełniają jedne i te same funkcje.

Niezależnie od tego referent wskazał, że wszyscy pracownicy tramwajowi winni otrzymać gratyfikację wysokości pełnych poborów miesięcznych, ponieważ zarobki ich są tak nikłe, iż nie może być mowy o tem, by mogli oni poczynić na święta odpowiednie zakupy.

Gratyfikacje świąteczne są stosowane zresztą zwyczajowo we wszystkich innych instytucjach użyteczności publicznej.

Pozatem referent udowodnił. że uchwała ogólnego zebrania, by przeprowadzić trzykrotny dwugodzinny strejk protestacyjny nie będzie miała praktycznego znaczenia, odpowiedniejszą natomiast formą protestu byłby jednodniowy strejk protestacyjny. Po dłuższej dyskusji uchwalono: domagać się od dyrekcji K. E. Ł. gratyfikacji dla wszystkich pracowników tramwajowych w wysokości jednomiesięcznej pensji i zniesienia klasyfikacji dla wydziału ruchu. O ileby do dnia 10 b. m. żądania te nie zostały uwzględnione zarząd związku postanawia w dniu 12 b. m. proklamować całodzienny strejk. O ileby i to nie odniosło skutku, to zostanie zwołane ogólne zebranie pracowników tramwajowych, które uchwali strejk normalny aż do odwołania. (p)

Stanowisko dyrekcji K. E. Ł.

W związku ze sprawą żądań ekonomicznych skierowanych do dyrekcji K. E. Ł. przez pracowników tramwajowych zwróciliśmy się do jedego z jej przedstawicieli o udzielenie nam odpowiednich wyjaśnień.

Pracownikom tramwajowym — wyjaśnił nam zainterpelowany członek dyrekcji, chodzi o uzyskanie 13 pensji, czyli gratyfikacji świątecznej, a raczej o jej przywrócenie, gdyż w swoim czasie, w okresie markowym takową otrzymywali.

Przy waloryzacji jednakże została ona włączona do pensji zwykłej. Wobec tego zaś, że obecne wynagrodzenie pracowników tramwajowych uważać należy, za w zupełności wystarczające, dyrekcja nie widzi pow. do udzielania gratyfikacji. Co się tyczy żądania zrównania pensji, to pracownikom chodzi o to, by wszystkie pensje zostały zrównane z najwyższą, którą pracownik osiąga po 8 miu latach przy automatycznej podwyżce co dwa lata. Ze względu na to, że większość pracownikow pracuje w tramwajach po 8 lat a nawet i dłużej. wobec czego tę najwyższą pensję już osiągnęło. Dyrekcja K.E.Ł. jest zdania że sprawa ta nie może być uważana za taką, w której zainteresowany jest cały ogół pracowników tramwajowych, a tem samem nie jest tak bardzo aktualną.

Katastrofa kolejowa pod Andrzejowem

Pociąg osobowy najechał na tylny wagon pociągu towarowego

W dniu onegdajszym około godz. 5 po poł. wydarzyła się na stacji Andrzejów katastrofa kolejowa.

Na stacji tej manewrowało kilka pociągów towarowych.

Z uwagi na to, że za kilka minut, później miał przez stację przejeżdżać pociąg osobowy zdążający z Łodzi do Warszawy, dyżurny ruchu wydał polecenie zatrzymania wszystkich manewrujących pociągów.

Tymczasem jeden z wagonów pociągu towarowego, który ustawiono na bocznym torze, wystawał poza t. zw. słupek kresowy, który w wypadkach braku odnośnego sygnału wskazuje na to, że do tego miejsca linja musi być wolna.

Istotnie około godz. 5-ej nadszedł ze strony Widzewa pociąg osobowy. Maszynista jego Franciszek Organ nie spodziewając się, że linja jest zatarasowana ostatnim wagonem pociągu towarowego, najechał nań w pełnym biegu powodując katastrofę.

Parowóz bowiem z wielkim trzaskiem uderzył o wspomniany wagon, rozbijając go doszczętnie; lokomotywa zaś została poważnie uszkodzona.

Wskutek silnego uderzenia został ranny maszynista osobowego pociągu Franciszek Organ.

Na miejsce katastrofy przybyły władze kolejowe i bezpieczeństwa publicznego, które podjęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia powstałych wskutek katastrofy szkód, oraz jej winowajcy, który pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Rannego maszynistę przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Pociąg osobowy do Warszawy wyruszył z godzinnem opóźnieniem. Normalna komunikacja przywrócona została jeszcze wczoraj. (x)

Korespondencja lotnicza z Krakowem, Wiedniem i Gdańskiem

Jak informuje nas dyrektor głównego urzędu pocztowego w Łodzi, od dnia 1 listopada rb. czynna jest linja aerolotu Kraków, Brno Wiedeń.

Samoloty z Krakowa odchodzą we wtorki, czwartki i soboty o g. 11 min. 15.

Wobec tego listy z Łodzi do Wiednia i Brna, które mają być ekspedjowane temi samolotami winny być wrzucane do skrzynki poczty lotniczej w gmachu głównego urzędu pocztowego przed godz. 10 wieczorem. O tejżej samej godzinie winny być wrzucane do wymienionej skrzynki listy do Gdańska, gdyż samolot do tego miasta odlatuje z Warszawy następnego dnia o godzinie 12 min. 30 w południe.

Ostatnie słowo techniki to NEUTRODYNA

P. T. R.

„ENERGJA", Łódź Piotrkowska 56.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek „Kredowe koło" po cenach zniżonych Znakomita ta sztuka grana będzie w dalszym ciągu jutro tj. w sobotę o g. 4 pp. oraz w niedzielę popoł

„Peer Gynt" grany będzie jutro tj. w sobotę oraz w niedzielę wieczorem.

Poniedziałkowe przedstawienie wieczorowe „Peer Gynt" zostało zakupione przez związki i całkowicie wyprzedane.

„Czarodziejska fujarka"—3-aktowa bajeczka dla dzieci grana będzie w niedzielę o godz. 12 w poł. Bilety przez cały dzień w cukierni Gostomskiego.

„WYZWOLENIE" — Stanisława Wyspiańskiego będzie najbliższą premjerą teatru miejskiego. Projektowany pierwotnie na środę dnia 7 grudnia termin premjery, z powodu opóźnienia przyjazdu J. Osterwy będzie musiał uledz nieznacznemu przesunięciu.

TEATR KAMERALNY

„Sonata Kreutzerowska" grana będzie w dalszym ciągu dziś, jutro i w niedzielę wiecz.

„GONG"

Dziś powtorzenie wczorajszej premjery wielkiej rewji w 12 obrazach p. t. „Precz z rozwodami" pióra Nela, Lela, B. Hertza, J. Starskiego i Billy. Rewja ta pod względem humoru przewyższa o całe niebo poprzednie rewje. Specjalnem powodzeniem cieszyły się „Galerja znakomitych łodzian" czyli ruchoma wystawa znanego karykaturzysty St. Dobrzyńskiego, „Ja płacę ja wymagam" z gościnnie występującą utalentowaną aktorką teatru praskiego w Warszawie p Heleną Orlikówną na czele, p. Czesław Skonieczny, w swoich monologach, p. Janina Madziarówna w doskonałych piosienkach oraz sketsch „Precz z rozwodami" Cały zespół nagradzany był hucznemi oklaskami za koncertową grę. Zapowiadają p.p. W. Jaśkówna i B. Hertz. Dużem powodzeniem cieszą się również doskonałe numery baletowe ułożone przez baletmistrza Wojnara. Rewja ma zapewnione powodzenie na dłuższy czas.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

Odłożenie Poranku Symfonicznego

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych 4-ty Poranek Symfoniczny nie odbędzie się 4 grudnia, lecz dopiero 11 grudnia, a jako solista wystąpi wielce utalentowany pianista Zbigniew Drzewiecki, który wykona z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonicznej Francka wariacje symfoniczne oraz Debussy Danse sacrée i Danse profane. Pozatem orkiestra wykona pod dyr. Teodora Rydera Czajkowskiego 4-tą symfonję. Poranek ten ze względu na piękny program oraz osobę wielce utalentowanego artysty cieszyć się będzie niewątpliwie dużym powodzeniem.

Recital skrzypcowy Eriki Morini

We wtorek, dnia 6 grudnia r. b o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się pożegnalny koncert genjalnej wiolinistki Eriki Morini, która na wczorajszym koncercie wywarła na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Artystka podbiła serca wszystkich słuchaczy, a rozentuzjazmowana publiczność domagała się bisów bez końca. Erika Morini na swój pożegnalny koncert wybrała następający program: Sonata D-moll Brahmsa, koncert skrzypcowy Wieniawskiego, melodja Glucka, menuet Mozarta, rondo Mozarta, taniec słowiański Dvoraka, taniec cygański Nacheza oraz perpetuum mobile Novaceka. Program więc wtorkowego koncertu będzie niezmiernie bogaty i interesujący Sprzedaż biletów w kasie Filharmonji już rozpoczęto.

„PORANEK MUZYCZNY TOWARZYSTWA MUZ. im. CHOPINA"

W niedzielę, dn. 4-go grudnia r. b. o godz. 12-ej w południe w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej odbędzie się 4 ty z kolei poranek muzyczny Tow. Muz. im. Chopina z łaskawem współudziałem: p. B. Oleckiej, art. oper, p. S. Lewitina, p. E. Krzemińskiego, p. Góreckiego, art. teatru popularnego, baletu dziecięcego „Chóru Marjańskiego" pod osobistym kierunkiem, znanego jeszcze z dawnych lat w naszem mieście, baletmistrza p. Władysława Majewskiego oraz chórów tow. muz. im. Chopina pod batutą prof. p. A. Türnera.

Program oraz udział doborowych sił każą przypuszczać, że obecni na tym poranku wyniosą jaknajmilsze wrażenie.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety można jeszcze nabywać w kasie Teatru Popularnego w dniu poranku.

Ku czci ś. p. G. Narutowicza

Jak się dowiadujemy Polska Organizacja Wolności (POW) i Związek Legjonistów Polskich organizują w dniu 16 grudnia rb. uroczystą akademję ku czci ś. p. zamordowanego Gabryela Narutowicza pierwszego prezydenta Rzplitej.

W związku z tem wspomniane organizacje mają zamiar zwrócić się do prezesa rady miejskiej z prośbą o powołaniu do życia Komitetu Obywatelskiego, który objął by protektorat nad zorganizowaną uroczystością.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (1111 mtr.) —

16.40—17.05. Odczyt p. t. „Kolejnictwo, jego zadania i cele" — wygł. radca min. komunikacji p. Mikołaj Dołanowski.

17.45. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry J. Czarneckiego.

19.30—19.55. Odczyt p. t. „Wartości wychowawcze sportu" — wygł. red. J. Szyszko-Bohusz.

20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. (L. Oborin)

Kraków (422 mtr.) —

12.00. Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej.

17.10. Program dla dzieci.

Hilversum (1060) —

21.15 Kwartety smyczkowe: Giardiniego F-dur, Malipiera i Boccheriniego C-dur.

Neapol (333,3) —

21.00. Opera Boito „Mefistofeles".

Wiedeń (517,2) —

20.00. Kwartety smyczkowe: Gliere'a G-dur i Czajkowskiego D-dur (Kwartet drezdeński).

Berlin, (483,9) —

21.00. Koncert (Symfonja D-dur Ph. E. Bacha, Suita baletowa Mittla, Koncert na 3 skrzypce Vivaldiego.

Królewiec (329,7) —

20.00. Koncert (Uwertura, Koncert na flet i harfę, Symfonja nr. 32 Mozarta i Koncert wiolonczelowy Boccheriniego.

Langenberg (468,8) —

20.00. Opera Mozarta „Idomeneo".

Trudności pożyczkowe Wiednia

spowodowały zaniechanie elektryfikacji kolei austrjackich.

WIEDEN w listopadzie.

Zaniechanie elektryfikacji kolei austrjackich świadczy o tem, że rokowania o nową pożyczkę zagraniczną dla Austrji napotykają stale jeszcze na znaczne trudności.

Program inwestycyjny, przedłożony przez rząd austrjacki komitetowi kontrolującemu Ligi Narodów zawierał między innemi nie tylko projekt elektryfikacji linji kolejowych Wiedeń-Salzburg i Wiedeń-Graz, lecz również plan zmodernizowania austrjackich dróg bitych. Rząd przyznał niedawno otwarcie, że komitet kontrolujący Ligi Narodów nie wyraził swej zgody na zużycie części pożyczki na cele rekonstrukcji dróg bitych, a obecna decyzja w kierunku zaniechania dalszej elektryfikacji kolei zdaje się świadczyć wymownie o tem, że i w tej sprawie komitet kontrolujący zajął stanowisko negatywne.

Korespondent GEPSu dowiaduje się jednak, iż trudności, z jakiemi związane jest zawarcie nowej pożyczki zagranicznej, mają jeszcze głębsze przyczyny. Chodzi o to że państwa, które po wojnie udzieliły Austrji kredytów w wysokości 1,000,000,000 szylingów, dotychczas jeszcze niezapłaconych, żądają, by rząd austrjacki przed zaciągnięciem nowych pożyczek przedstawił swym wierzycielom plan, według jakiego odbyć się ma spłacenie pożyczek starych. Plan ten jest już podobno opracowany, i zostanie zainteresowanym państwom istotnie w najbliższym czasie przedstawiony.

Od stanowiska, jakie wobec planu tego zajmą wierzyciele Austrji, zależne będą dalsze losy austrjackiej pożyczki zagranicznej.

Spółki akcyjne w Polsce

Pożyczka amerykańska zelektryzowała nasze życie gospodarcze i ożywiła m. in. ogromnie popyt na akcje. W samą porę tedy przystępuje „PAR“ w Poznaniu do wydania nowego rocznika „Spółek akcyjnych w Polsce“, ukazującego się od szeregu lat i mającego już opinję ustaloną. W książce podane będą o każdej spółce siedziba, oddziały, rok założenia, cel, kapitał akcyjny, ostatni bilans roczny, dywidendy za ostatnie trzechlecie, notowania giełdowe w poszczególnych miesiącach (kurs najniższy i najwyższy) ilość zatrudnionych pracowników, nazwiska członków rady nadzorczej, nazwiska członków zarządu — wszystko na podstawie najnowszych materjałów, zebranych z notatek archiwalnych wydawców, wyciągów z Monitora Polskiego i Dziennika Ustaw oraz zapomocą kwestjonarjuszów, które każda spółka akcyjna w tych dniach otrzymała. Z zadowoleniem witamy zapowiedziane wydawnictwo, nie wątpiąc, że spełni ono swe zadanie także w tym sensie, aby w jaknajszerszych kołach społeczeństwa na nowo obudzić zainteresowanie akcjami naszych spółek akcyjnych.

Monopol zapałczany Belgji?

Wyznaczona przez rząd belgijski komisja, zadaniem której było ustalenie przyczyn kryzysu w belgijskim przemyśle zapałczanym i opracowanie projektów sanacji, zakończyła swe prace i przedłożyła ministrowi przemysłu szereg projektów. Jak wynika ze sprawozdań komisji główną przyczyną kryzysu jest konkurencja szwedzkiego trustu zapałczanego.

Między projektami zażegnania kryzysu najradykalniejszym jest plan upaństwowienia fabryk zapałek, co doprowadzi do stworzenia monopolu zapałczanego w Belgji

(z)

Ciasnota na rynku pieniężnym

Dlaczego nie odczuwamy dobrodziejstw pożyczki amerykańskiej?

Z okazji realizacji pożyczki amerykańskiej przesadny optymizm co do bezpośredniego wpływu tej pożyczki na nasz rynek kredytowy okazał się przesadzony: jak dotychczas sytuacja na tym rynku nie wykazuje poprawy, lecz raczej zaostrzenie. Przyczyny tego stanu rzeczy wyjaśnia b. wiceminister skarbu p. dr. Fajans w poniższym wywiadzie dziennikarskim:

„Problem ten należy do najdotkliwszych bolączek bieżącego życia gospodarczego bo uzmysłowić sobie musimy następujący stan faktyczny: Z jednej strony wzrasta stale i systematycznie nasza produkcja. Świadczą o tem zwiększające się z miesiąca na miesiąc liczby, odnoszące się do frachtów kolejowych pocztowych. Wzrasta też, co jest dość symptomatyczne, konsumcja wewnętrzna. Są to fakty niezbite.

A jednak odczuwamy, mimo przypływu amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej, katastrofalny wprost brak gotwóki. Przyczyny tego są różnorodne.

Uważam, że jakkolwiek pożyczka wpłynęła już do kraju, nie należy się spodziewać zbyt rychło uwidocznienia jej wpływu w formie nagłego zwiększenia rozporządzalnych kredytów. Przeciwnie! Doprowadzenie sum, przeznaczonych np. na inwestycje, a sięgających bardzo poważnej kwoty ćwierć miljarda złotych w złocie, do „kanałów obiegu pieniężnego“ musi trwać dłuższy jeszcze czas.

Najważniejszą atoli przyczyną, która utrudnia odpowiednią cyrkulację kapitału, jest długoterminowość obecnie wystawianych weksli. Dziś kursujące weksle są wystawiane na cztery, pięć i więcej miesięcy. Bank Polski zaś, w myśl swoich odnośnych postanowień, redyskontuje jedynie weksle z terminem trzymiesięcznym. Przeważna więc część weksli albo leży przez dłuższy czas, t. j. do chwili, kiedy mogą być zdyskontowane przez Bank Polski albo też wogóle się tam nie dostaje. Jeżeli ponadto uwzględnimy, że banki przeważnie czerpią swoje kredyty z redyskonta w Banku Polskim — otrzymamy błędne koło, z którego istnieje tylko jedne wyjście.

— Kredyty zagraniczne?

— Tak jest. Uważam, że kredyty te, które zostaną nie Bankowi Polskiemu, a prywatnym instytucjom i wprost organizmowi gospodarczemu, dzięki szeregowi postanowień planu stabilizacyjnego niezawodnie udzielone, przyczynią się w pierwszym rzędzie do ustanienia a przynajmniej poważnego złagodzenia ciasnoty na rynku pieniężnym

— Jakie zatem horoskopy na przyszłość można w tej dziedzinie postawić?

— Bezwzględnie dodatnie. Uważam, że w niedługim czasie sytuacja gruntownie się zmieni. Polska jest dziś już ulubionem i chętnie widzianem miejscem intratnej lokaty obcego kapitału. Chwila, gdy kapitały te znajdą się w kraju, pozwoli na odpowiednią modyfikacje modalności redyskonta, umożliwiającą należytą cyrkulację weksli, przez co przyczyni się walnie do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych.

Podkreślam więc i powtarzam: Złagodzenie obecnej ciasnoty gotówkowej nastąpi zatem w najbliższej przyszłości po otrzymaniu dalszych kredytów bezpośrednio dla sfer gospodarczych. Dopóki to nie nastąpi, o złagodzeniu kredytu niema mowy“.

Łódź--Berlin

Rokowania handlowe

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Berlina prezes związku włókienniczego w państwie polskiem, dr. Alfred Biederman.

Dr. Biederman wchodzi jako reprezentant wielkiego przemysłu włókienniczego w Łodzi w skład specjalnej delegacji przedstawicieli życia gospodarczego Polski, która udaje się do Berlina celem nawiązania bezpośrednich rokowań i zadzierzgnięcia stosunków z przedstawicielami życia gospodarczego Niemiec.

Eksploatacja nafty tureckiej

Z Konstantynopola donoszą, że Bank Handlowo-przemysłowy nosi się zamiarem przystąpienia do eksploatacji pól naftowych w Szarkoej.

Bank powołał już do Turcji dwuch inżynierów amerykańskich, którzy przeprowadzić mają próbne prace wiertnicze w Tekirdagh, Murofta i Szarkoej. O ile wiercenia te dadzą rezultat pomyślny, założone zostanie towarzystwo akcyjne dla eksploatacji tureckich pól naftowych.

— o —

Handel przedświąteczny

Godziny sprzedaży będą przedłużone

Związek kupców i przemysłowców łódzkich zwrócił się do rady miejskiej i do inspektora pracy z prośbą o przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym aby dać możność zaopatrzenia się w artykuły pierwszej potrzeby pracującej ludności.

W prośbie tej, do której zresztą dołączają się wszystkie organizacje kupieckie, proponowane jest otwarcie sklepów w niedzielę dnia 18 bm. od godz. 1 do 6 pp., następnie w dniach 19, 20, 21, 22 i 23 bm. do godz. 9 wieczór, zaś w sobotę przedświąteczną do godz. 6 wieczór.

Wniosek ten przesłany zostanie z przychylną opinją inspektora pracy do min. pracy, poczem władze administracyjne łódzkie otrzymają odpowiednie zarządzenia.

RESTAURACJA

„TIVOLI“

ul. Przejazd № 1

poleca

ZNAKOMITE

NALEWKI DOMOWE:

ŚLIWKOWY,
JARZĘBINOWY
WIŚNIOWY

DYSTYLARNI

F. JANKOWSKI,

w Warszawie. 9260—2

Świat handlu, przemysłu i finansów

Załadowanie wyrobów włókienniczych w Rosji

Z Moskwy donoszą:

Według oficjalnego planu załadowania tkanin włókienniczych otrzyma R. S. F. S. R. w miesiącu bieżącym 1568,5 wagonów manufaktury, Ukraina -- 580 wagonów, republiki zakaukaskie — 111.5 wag., Białoruś — 40 wag. Gubernja moskiewska otrzyma w tym miesiącu 170 wagonów manufaktury.

Bogactwa naturalne Rosji.

Z Moskwy donoszą: Badania ekspedycji ogólnozwiązkowego komitetu geologicznego w Uzbekistanie dały cały szereg pozytywnych wyników. W okręgu Karamazarskim odkryło bogate złoża ołowiu, cynku i t. zw. rzadkich pierwiastków, jako to wolframu, uranu itd.

Odnalezienie wolframu w okolicach tych wywołało kompletną sensację w kołach naukowych. W okolicach Kan-i-mansura natrafiono na złoża ołowiu. W blizkości Sarim-Sakul stwierdzono istnienie żył wolframowych i uranowych z rudą radjo-aktywną.

Instytut higjeny pracy i techniki bezpieczeństwa.

Z Moskwy donoszą nam: Przy leningradzkiej sekcji pracy zorganizowany zostanie specjalny instytut higjeny pracy i techniki bezpieczeństwa.

Wolno sprzedawać domy w Moskwie.

Z Moskwy donoszą nam: Komisarjat sprawiedliwości zgłosił projekt w kierunku umożliwienia sprzedaży mniejszych domów mieszkalnych. W myśl projektu tego w Moskwie mogą być sprzedawane domy o obszarze mieszkalnym do 250 m2.

Cła na wyroby włókiennicze

nie będą w Rumunji zniesione

W związku z pomyślnym rozwojem przemysłu włókienniczego, rząd rumuński nie zamierza znosić obowiązujących obecnie ceł ochronnych na wyroby tekstylne. Przemysł rumuński przeżywa obecnie okres rozkwitu, czego najlepszym dowodem jest fakt, że pomimo konkurencji zagranicznej, pokrywa 90 proc. zapotrzebowania na rynkach wewnętrznych. Dnia 31 grudnia r. ub. czynnych było w Rumunji ogółem 9,000 warsztatów tkackich, to jest o 2,600 więcej, niż w roku poprzednim.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej pozostały niezmienione.

W obrotach pozagiełdowych przy nadmiernej podaży materjału dolarowego kurs dolara wynosił w Łodzi zł. 8.88 w płaceniu 8.89 w oddawaniu, w Warszawie zaś 8.88—8.88,5

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie większość kursów uległa w dniu wczorajszym niewielkiej zniżce.

Akcje Banku Polskiego straciły pół punkta (z 155 na 154,50). „Żyrardów“ zniżkował z 17,50 na 17. Podniósł się natomiast kurs dolarówki z 63,25 na 63.50.

Na pogiełdzie w Warszawie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary — •

CZEKI:

Londyn 43.48 i pół
Nowy Jork 8.90
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.90

AKCJE:

Bank Dyskontowy 130
Bank Zachodni 30 - 30 25
Bank Polski 155—154.50
Bank Powszechny Kredytowy 24 75
Czersk 1.01
Cukier 80—82,40—[illegible]
Węgiel 109—109.50
Cegielski 48
Lilpop 38,75
Ostrowieckie 87.50—8[illegible]
Starachowice 67—68.25—[illegible]
Zieleniewski 21
Żyrardów 17
Spirytus 76 50
Michałów 0.58—0.5[illegible]
Łazy 0.43
Nobel 44
Fitzner 8.50
Modrzejów 9,05—9—[illegible]
Pocisk 2.70—2.60—2.70
Ursus 13.50
Zawiercie 34.50
Borkowski 3,60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 63.25—63,50
Kolejowa 102,50—103
5 proc. konwersyjna 66,50
5 proc. konw. kolejowa 62,50
8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92—93
8 pr. listy zast. Banku Roln. 93
8 proc. listy zastawne ziemskie 81,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58,40—58.45
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80—81
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.25—65,50
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.75
8 proc. m. Łodzi 79
10 proc. m. Lublina 89.50

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi -- Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 14 grudnia 1927 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki

1. Aberhaus B., Gdańska 11, meble.
2. Berlin E. Jakuba 14, biurko.
3. Berkensztajn J., Konstantynowska 38, pończochy.
4. Basien R., Konstantynowska 58, meble.
5. Fiszer I., Konstantynowska 54, meble.
6. Frenkiel K., Konstantynowska nr. 68 meble.
7. Ganc J., Rybna 17, meble.
8. Jagus W., Konstantynowska 13, bilard obrazy.
9. Jakubiec J., Konstantynowska 26, 10 par bucików.
10. Kurc Wolf, Konstantynowska 30, zegar.
11. Kapelusz E., Plac Wolności 10, kredens.
12. Lewkowicz D., Franciszkańska 2-4, meble.
13. Lewkowicz W., Gdańska 5, meble.
14. Lesman Ch., Gdańska 8, szafa.
15. Lewitamus B., Gdańska 11, zegar.
16. Liberman J. Konstantynowska 29, umywalnia, kredens.
17. Lipszyc M., Konstantynowska 40, meble.
18. Majranek D., Konstantynowska 49 2 szafy.
19. Mackieło P., Konstantynowska 86, szafa
20. Olsze i Tyszler, Jakuba 14 jedwab
21. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble
22. Prajs Sz., Rybna 3 szafa
23. Rozenes H., Pomorska 66, 2 szafy
24. Sikorski Fr., Konstantynowska 74 meble
25. Skorasiński I., Gdańska 11 urządzenie sklepu
26. Hajn M., Konstantynowska nr. 9, kosmetyki
27. Spodenkiewicz A., Konstantynowska 26 galanterja
28. Szwarc A., Konstantynowska nr. 26, meble
29. Sztyft Szl., Konstantynowska 30, meble
30. Stefański Fr. Konstantynowska 54, meble
31. Srebrny Abr. M., Konstantynowska nr. 54, kredens
32. Szlankiewicz B., Konstantynowska nr. 86, meble
33. Tadeusik M. Konstantynowska 31, meble
34. Tyber I., Konstantynowska nr. 43, kredens
35. Wicińska A., Gdańska 11, stoliki marmurowe
36. Wałach J., Konstantynowska nr. 43, kredens
37. Altman I., Północna nr. 5, 25 tuzinów pończoch
38. Ajzner I., Nowomiejska 28, 5 kap pluszowych
39. Ajzen G., Północna 8, meble
40. Akin J., Podrzeczna 12, meble
41. Aronowicz M., Nowomiejska 30, 2 szafy
42. Bekerkunst A Dolna 11, maszyna do szycia
43. Bender Sz., Nowomiejska 19, dwie szafy
44. Jakub D., Nowomiejska 18, szafa
45. Bławat H., Kilińskiego 30, 200 tuz. pończoch
46. Brajer M., Jakóba 5 meble
47. Boms N., Pomorska 49, 100 paczek sznurowadeł
48. Bochmajer H., Nowomiejska nr. 19, meble
49. Birnbaum I., Nowomiejska nr. 27, meble
50. Blankowski I., Wolborska 34, maszyna do szycia
51. Berkson A., Podrzeczna 12, maszyna do szycia
52. Birnbaum J. H., Szkolna 17, meble
53. Brauner M., Zgierska 16, szafa
54. Cytron C. Północna 12, meble
55. Cytryn J., Północna 10, meble
56. Cwern M., Nowomiejska 21, meble
57. Cymer J., Szkolna 33, kredens
58. Dabrowski A., Piotrkowska 16, — wanny
59. Dajtsz L., Wolborska 36, maszyna do szycia
60. Dąb Sz., Podrzeczna 8, meble
61. Dawidowicz Sz., Podrzeczna nr. 6, 40 sztuk ubrań
62. Dabek Ch., Nowomiejska 21 urządzenie kuchenne
63. Dawidowicz M., Jerozlimska 4, maszyna do szycia
64. Edelbaum Ch., Pomorska 57, meble
65. Engelke Ch., Zgierska 30a, toaleta
66. Elbaum C., Nowomiejska 6, meble
67. Fried Ch., Północna 7, szafa
68. Frydlewski I., Wolborska 10, meble
69. Paktor B., Wolborska 21, meble, maszyna do szycia
70. Fuks A., Brzezińska 84, dwie mandoliny
71. Friede S., Pomorska 35, maszyna do szycia, meble
72. Fajtlowicz D., Wolborska 16, szafa
73 Felcman B., Stodolniana 5, maszyna do szycia
74. Gancarski I., Podrzeczna 8, meble
75. Grinberg M., Pomorska 25, zegar
76. Goldfarb I., Cmentarna 1, meble
77. Grynszpan H., Północna 6, meble
78. Gołąb H., Podrzeczna 12, maszyna do szycia
79. Goldlust A., Pomorska 7, tremo
80. Grynszpan M., Północna 7, maszyna do szycia
81. Guterman L., Północna 18, meble
82. Grynberg M., Solna 11, meble
83. Grundman M., Wolborska 28, meble
84. Goldszmidt J. B., Zgierska 5, meble
85. Grynbaum J., Nowomiejska 34, 4 garnitury męskie
86. Haft Z., Nowomiejska 8, 20 swetrów
87. Herszenbaum J., Północna 19, meble
88. Hymel Ch., Nowomiejska 6, kredens, maszyna do szycia
89. Hajman E., Podrzeczna 12, meble
90. Izbicki Sz., Zgierska 10, meble
91. Kożuch J., Północna 12, tremo
92. Kuczyński I., Nowomiejska 2, meble
93. Kronenberg A., Nowomiejska nr. 19, 60 chustek
94. Kaufman M., Marysińska 2, maszyna do szycia
95. Himelfeld E., Północna 12, meble
96. Korn D., Nowomiejska 5, meble
97. Krauze H., Północna 5, meble
98. Kornblum I., Wolborska 12, meble
99. Kadzidło Sz., Konstantynowska 47, meble
100. Kramarski A., Zgierska 5, szafa
101. Kalisz M., Stary Rynek 5, szafa
102. Lewkowicz I., Wolborska 10, jedna sztuka towaru
103. Lesslauer H., Nowomiejska 6, meble
104. Landau Ch., Nowomiejska 5, 50 garniturów męskich
105. Łokczyński H., Wolborska 39, dwa obrusy i szafa
106. Lewin B., Podrzeczna 12, maszyna do szycia, meble
107. Lichtensztajn H., Kilińskiego nr. 29, meble
108. Libeskind G., Stary Rynek 5, meble
109. Lewkowicz I., Stary Rynek nr. 3, meble
110. Macke A., Kazimierza 18, otomana
111. Maier Fr., Nowomiejska 5, 5 tuzinów swetrów
112. Mendelbaum M., Marysińska nr. 6, szafa
113. Michrowska E., Nowomiejska nr. 9, meble
114. Majzel Ch., Nowomiejska 21, meble
115. Najhaus J., Brzezińska 63, meble
116. Nirenberg B., Podrzeczna nr. 8, drzewo
117. Najman Ch., Wolborska 18, szafa
118. Najhaus L., Brzezińska 19, meble
119. Obarzanek H., Dolna 32, maszyna do szycia, szafa
120. Orbach A., Dolna 32, 8 portfeli
121. Orbach M., Konstantynowska nr. 3, meble
122. Opoljon J., Nowomiejska 4, meble
123. Pikielman I., Północna 20. 100 kg. waty i meble
124. Poznerson I., Pańska 18, meble
125. Praw L., Zachodnia 13, szafa
126. Pozner E., Szkolna 10, kredens
127. Polański M., Wolborska 33, 50 sztuk ubrań dziecinnych
128. Rozenblum M., Pomorska nr. 33, meble
129. Rozen M., Stary Rynek 8, meble
130. Rotenberg B., Wolborska 3, meble
131. Rokitowicz A. Ch., Francsizkańska nr. 13, meble
132. Rottenberg A., Nowomiejska nr. 26, meble
133. Rajs M., Północna 21, meble
134. Rajfeld M., Nowomiejska 5, meble
135. Rozental J., Podrzeczna 8, meble
136. Rozental D., Podrzeczna 8, meble
137. Rozenblit Abr., Podrzeczna nr. 11, tremo
138. Szulc H., Pomorska 35, meble
139. Sztulzaft D., Nowomiejska 29, pięć ubrań męskich
140. Skosowski H., Nowomiejska nr. 29, pianino, meble
141. Szladkowski B., Wolborska nr. 33, kredens
142. Sztajnhauer S., St. Rynek 6, meble
143. Szatan N., Sary Rynek 5, meble
144. Szajniak M., Jerozolimska 4, szafa
145. Szwarc J., Nowomiejska 19 150 fartuchów i koszul
146. Szrodek K., Pomorska 11, szafa
147. Szerman D., Wolborska 10, szafa
148. Szajewicz Abr., Brzezińska nr. 13, kredens
149. Szumeraj M., Pomorska 5, meble
150. Szantala I., Nowomiejska 26, 100 bluzek płóciennych
151. Suszek Ch., Brzezińska 14, meble
152. Sochaczewski Abr., Północna nr. 6, meble
153. Sieradzki H., Nowomiejska nr. 29, szafa
154. Sztrassburger Sz., Nowomiejska 21, towar
155. Staszewski M., Podrzeczna nr. 12, szafa
156. Sztrum L., Brzezińska 16, szafa
157. Szalmończyk K., St. Rynek 5, maszyna do szycia
158. Tragsbetreger Sz., Franciszkańska nr. 41, meble
159. Tajblum J., Nowomiejska 17, 100 sztuk chustek, kasa ogniotrwała
160. Wolman A., Nowomiejska 22, sześć sztuk towaru
161. Wartski Ch., Kilińskiego 23, meble
162. Wajl I., Nowomiejska 4, zegar
163. Wołkowicz S., Nowomiejska 24, 2 szafy
164. Wajnberg H., Podrzeczna 10, kredens, tremo
165. Wolman M., Brzezińska 18, 2 maszyny do szycia i meble
166. Zarzewski Sz., Pomorska 1, kredens
167. Zyserman I., Północna 8, meble
168. Żywocki I., Ogrodowa 16, szafa
169. Zabner Ch., Nowomiejska 21, 18 tuzinów pończoch
170. Żak Ch., Podrzeczna 8, szafa, maszyna do szycia
171. Zelkowicz I., Podrzeczna 12, meble

W dniu 15 grudnia 1927 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

1. Ajzenberg I., Pańska 15, pianino
2. Aron J., 6 Sierpnia 26, meble
3. Ajzenberg W., Kilińskiego nr. 77, meble
4. Ajchenbaum B., Kilińskiego nr. 41, kredens i szafa
5. Aleksander I., Południowa nr. 31, maszyna do szycia
6. Anic M., Drewnowska 21. maszyna do szycia
7. Abe L., Kościelna 3, zegar
8. Ajzenszmidt A., Lutomierska nr. 11, maszyna do szycia
9. Abe H., Plac Wolności 6, meble
10. Bruchsztajn W., Al. Kościuszki 37, pianino
11. Bach H., Plac Wolności 9, lustro
12. Bem A., Kilińskiego 44, meble
13. Ber I., Południowa 6, 2 szafy
14. Nerger I. Kilińskiego 44, meble
15. Dyszkowicz A., Przejazd nr. 30, pianino, meble
16. Berek Ł., Zachodnia 49, meble
17. Berliński D., Pańska 54, meble, pianino
18. Borkensztajn J., Konstantynowska 38, 24 tuz. skarpetek
19. Bonik J., Narutowicza 78-80, meble
20. Borke A., Borysza 10, meble
21. Białek P., Zielona 26, meble
22. Birnbaum M., Cegielniana 56, tremo
23. Cwern Sz., Gdańska 37, meble
24. Berger A., Piotrkowska 22, meble
25. Binkowski M., Sienkiewicza nr. 20, pianino, otomana
26. Besterman M., Sienkiewicza nr. 4, meble
27. Borensztajn J., Południowa nr. 13, meble
28. Biterman Abr., Zakątna 61, meble
29. Biterman Z. Sienkiewicza nr. 15, meble
30. Brokel M., Rajtera 24, szafa
31. Baum R., Konstantynowska nr. 6, meble
32. Berkenwald J., Konstantynowska nr. 20, kredens
33. Blausztajn I., Piotrkowska nr. 31, otomana
34. Besser Ch., Kilińskiego 31, 2 szafy
35. Brutman Sz., Piotrkowska nr. 16, zegar
36. Borowski Sz., Wschodnia 34, dwie szafy
37. Renholc A., Południowa 6, 2 szafy
38. Bicz Z., Południowa 31, tremo
39. Berger A., Południowa 6, meble
40. Brajlsztajn Abr., Piotrkowska nr .19, tremo
41. Birnbaum H., Cegielniana 56, meble
42. Benkel F., Drewnowska 9, maszyna do szycia
43. Berholc H., Aleksandrowska nr. 12, meble
44. Cygelman I., Południowa 28, meble
45. Cukier M., Piotrkowska 66, meble
46. Cymber K. L., Franciszkańska 20, maszyna do szycia
47. Ciechowski Sz., Kilińskiego nr. 15, meble
48. Czarny M., Wschodnia 33, meble
49. Chaskielewicz L., Podrzeczna nr. 5, meble
50. Dessau P., Piotrkowska 36, meble
51. Działoszyński J., Wschodnia nr. 25, szafa i stół
52. Dawidowicz H., Wschodnia nr. 27, meble
53. Dajch D., Kamienna 18, meble
54. Dembiński I., Sienkiewicza nr. 39, meble
55. Dziewięcki F., Lutomierska nr 7, meble
56. Erlich Sz., Narutowicza nr. 9, kredens
57. Epsztajn F., Drewnowska 4, szafa
58. Erlich M., Kilińskiego 77, meble
59. Frenkiel J., Wschodnia 4, 2 szafy
60. Flunk J., Kilińskiego 10, meble
61. Fuks J., Lipowa 45, meble
62. Fajbusiak A, Lipowa 3, meble
63. Flum L., Pl. Wolności 7, 10 palt damskich
64. Fiedler A., Pl. Kościelny 4, lustro
65. Felcman L., Konstantynowska 44, 200 sztuk czapek
66. Frymerman M., Narutowicza nr. 29, maszyna do szycia, meble
67. Fajnmeser L. J., Narutowicza nr. 30 szafa
68. Goldsztajn H, Nowomiejska nr. 11, 20 swetrów
69. Goldberg S., Południowa 23, meble
70. Gothelf S., Południowa 36, meble maszyna do szycia
71. Ginsburg I., Konstantynowska nr. 20 meble
72. Groskopf J., Traugutta 4, meble
73. Gutman B., Konstantynowska nr. 42 pianino
74. Gilles O., Przejazd 20, fortepian, meble
75. Goldberg B., Pl. Wolności 10, meble
76. Gostyński J., N.-Cegielniana nr. 22, pianino, meble
77. Grynsztajn J., Narutowicza nr. 56, meble
78. Grynsztajn M., Południowa nr. 32, maszyna do szycia, meble
79. Grynsztajn Sz., Mateyki 4, kasa ogniotrwała, 2 biurka
80. Gaczyński J., Wschodnia 27, meble
81. Godes A., Gdańska 37, 100 metrów podszewki
82. Granek Abr., Pl. Wolności 5, szafa
83. Gelbardt A., Aleksandrowska nr. 16, szafa
84. Garfinkel M., Berka Joselewicza 12, szafa
85. Grossman J., Narutowicza nr. 31, meble
86. Glassman B., Podrzeczna 25, meble
87. Gryner I., Konstantynowska 68, lustro
88. Goldman J., Pańska 54, meble
89. Gerszonowicz M., Nowomiejska 10, maszyna do szycia, kredens
90. Goldberg B., Konstantynowska 38, pianino, meble
91. Gutman Symcha, Pańska 25, meble
92. Gutsztadt A., Aleksandryjska nr. 18, meble
93. Goldberg G., Nowomiejska nr. 15, meble
94. Goździk S., Wschodnia 31, szafa
95. Gutman R., Narutowicza 9, 80 szt. parasoli
96. Gliksman Szl., Wschodnia 33, meble
97. Goldman M., Aleksandryjska nr. 32, meble
98. Głowiński Ch., Lutomierska nr. 14, meble
99. Gurner K., Podrzeczna 9, maszyna do szycia, meble
100. Goldband J., Kamienna 20, meble
101. Hurges Ł., Piotrkowska 79, podszewka
102. Hecht J., Nowomiejska 10, 70 szt. koszul
103. Hendeles M., Gdańska 31, meble
104. Hendeles D., Piotrkowska nr. 83, pianino
105. Herszberg S., Pomorska 6, 2 szafy
106. Hajman Ch., Piotrkowska nr. 82, kredens
107. Haper J., Piotrkowska 85, toaleta
108. Hamer M., Piotrkowska 34, 200 parasoli
109. Holcman Sz., Wschodnia 4, maszyna do szycia
110. Helman M., Młynarska 15, maszyna do szycia
111. Holend Sz., Piotrkowska 81, meble
112. Horowicz M., Podrzeczna 8, meble
113. Honigman N., Podrzecana 5. maszyna do szycia
114. Ickson U. Południowa [illegible], meble
115. Judelewicz A., Południowa 42, meble
116. Janiszewski Br., Borysza 22, meble
117. Joskowicz P. Narutowicza nr. 24, meble
118. Jabłkowski L., Targowa 38, szafa
119. Jakubowicz Abr., Drewnowska 23, szafa
120. Joskowicz D., Aleksandryjska 13, szafa
121. Jeruzalski Ch., Podrzeczna 3, 10 ubrań męskich
122. Kohn P., Piotrkowska 19, szafa
123. Koplowicz Ch., Kilińskiego nr. 41, tremo
124. Kutner L., Podrzeczna 1, meble
125. Koprowski M., Żeromskiego nr. 15, meble
126. Kohn J., Konstantynowska 18, meble
127. Klarman J., Konstantynowska nr. 19 meble
128. Kantor B., Południowa 24, meble
129. Kurek M., Piotrkowska 92, meble
130. Kiman Szl., Piotrkowska 33, meble
131. Karwowska M., 6 Sierpnia nr. 10, meble
132. Kirnberg B., Podrzeczna 25, dwie kołdry pluszowe
133. Kreszbaum Fr., Wschodnia nr. 49, meble
134. Król C., Południowa 18, meble
135. Kowal M., Sienkiewicza 15, próżne butelki
136. Kühn R., Kilińskiego 44, meble
137. Kon D., Południowa 24, meble
138. Kryszek I., Kilińskiego 79, meble
139. Kaczka M., Drewnowska 30, lustro
140. Kantorowicz Z., Drewnowska 37, meble
141. Krys Jakub, 6 Sierpnia 20, obrazy
142. Kirsztajn M., Pl. Wolności nr. 7, 5 palt.
143. Kligier H., Piramowicza 11, tremo
144. Krygier E., Piotrkowska 21, tremo
145. Kronenberg Sz., Południowa nr. 15, szafa
146. *Kiedynk Wł., Przejazd 48, maszyna do szycia*
147. Kapitulnik H., Drewnowska nr. 7, maszyna do szycia
148. Kalisz J., Drewnowska 9, 2 szafy
149. Kałański U., Drewnowska nr. 17, maszyna do szycia
150. Kaufman Sz., Piotrkowska nr. 33, tremo
151. Kalisz Sz., Aleksandryjska nr. 6, meble
152. Kirszenbaum J., Podrzeczna nr. 9, dwie szafy
153. Klajnman J., Podrzeczna 13, meble
154. Lajzerowicz M., Solna 5, lustro
155. Lubartowski S., Solna 10, Szafa
156. Landau N. S., Nowomiejska nr. 15, maszyna do szycia
157. Lewkowicz N., Kilińskiego nr. 49, 2 szafy
158. Liberman S. M., Południowa nr. 2, pianino, meble
159. Lipszyc Ch., Drewnowska 9, meble
160. Leszczyński P., Piotrkowska nr. 31, meble
161. Lenkiński L., 6 Sierpnia 1, szafa
162. Lisoprawski Z., Konstantynowska nr. 74, meble
163. Lichtensztajn N., Kilińskiego nr. 44, meble
164. Lewiński Ch., Piotrkowska nr. 83, meble
165. Lewkowicz Sz., Nowomiejska 18, dwie szafy
166. Landau H. M., Podrzeczna 11, otomana
167. Liberman W., Narutowicza 9, urządzenie biurowe
168. Lew I. M., Południowa 20, meble
169. Lachman B., Aleksandrowska nr. 18 maszyna do szycia, meble
170. Lewin Sz., Franciszkańska 38, szafa
171. Landau Ch., Piotrkowska 66, meble
172. Moszkowicz I., Solna 9, meble
173. Mendelson H., Skwerowa 7, meble
174. Mendelson A., Pl. Wolności nr. 7, 20 palt dziecinnych
175. Muszyński E., Narutowicza nr. 24, meble
176. Menkes M., Narutowicza 44, kasa ogniotrwała
177. Myc M., Młynarska 9, meble
178. Majewski T., Konstantynowska 22, meble
179. Miller J., Konstantynowska nr. 16, meble
180. Makowski K., Pomorska 14, szafa
181. Messing F., Łagiewnicka 27, meble
182. Majzner H., Kilińskiego 46, meble
183. Michałowicz Noech, Podrzeczna 18 szafa

(Dalszy ciąg na str. 9-ej).

PRZYMUSOWE LICYTACJE

(Dokończenie)

184. Mendelson M., Piotrkowska nr. 17, meble
185. Magiera Z., Podrzeczna 15, kredens
186. Milsztajn D., Drewnowska 9, maszyna do szycia
187. Mendelson I., Skwerowa 7, meble, maszyna do szycia
188. Mendrowski Abram, Drewnowska nr. 4, maszyna do szycia
189. Majtles Z., Drewnowska 4, meble
190. Nagel M., Piotrkowska 56, szafa
191. Niedźwiedź A., Narutowicza nr. 5, meble
192. Nadel I., Gdańska 31, meble
193. Neumark G., Kilińskiego 13, meble
194. Natkiewicz B., Kilińskiego 13, szafa
195. Najman Ch., Drewnowska 17, maszyna do szycia
196. Naparstek P., Podrzeczna 3, meble
197. Neuman Ch., Zachodnia 30, szafa
198. Ordynans Szl., Kilińskiego nr. 46, kredens
199. Prajs I., Kamienna 2, meble
200. Pittel M., Zachodnia 34, pianino, kredens
201. Płonka H., Franciszkańska nr. 4, kozetka
202. Połecz D., Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała
203. Pinczuk J., Kamienna 11, meble
204. Praszkier N., Południowa 17, meble
205. Proch A., Wschodnia 4, meble
206. Pochlebnik H., Aleksandryjska 13, maszyna do szycia
207. Pomaranc Z., Wschodnia 25, meble
208. Piatt L., Podrzeczna 3, kredens
209. Parzenczew L., Drewnowska nr. 16 2 garn. męskie
210. Pinczewski B., Aleksandryjska 18, szafa
211. Płockier Abr., Drewnowska nr. 16, meble
212. Praw Abr., Drewnowska 16, meble
213. Propen Majer, Aleksandryjska 18, meble
214. Parzęczewski M., Podrzeczna 11, maszyna do szycia, meble
215. Rzepkowicz M., Sienkiewicza nr. 6,
216. Rotberg I., Wschodnia 31, 50 sztuk towaru
217. Rozenblum P., Piotrkowska nr. 33, kasa ogniotrwała, meble
218. Russak J., Konstantynowska nr. 30, meble
219. Rybojad Sz. I., Konstantynowska 18, meble
220. Reichman O., Narutowicza nr. 25, meble
221. Reichman W., Kilińskiego nr. 41, meble
222. Rybak Szl., Pomrska 4, 2 szafy
223. Rapoport J., Pańska 15, meble
224. Rozenberg L., Drewnowska nr. 21, szafa
225. Rozen I., Gdańska 64, meble
226. Rewizorski G., Piotrkowska nr. 18,
227. Rotblad Ch., Wschodnia 14, dwie maszyny do szycia
228. Rozenowajg P., Południowa nr. 15, meble
229. Rozenberg I., Aleksandryjska 13, meble
230. Rajter J., Podrzeczna 7, meble
231. Szattan A., Kilińskiego 39, kredens
232. Skosowski M., Łagiewnicka nr. 4, kredens
233. Waldman A., Gdańska 42, meble
234. Worchman M., Aleksandryjska nr. 9 maszyna do szycia
235. Wajntraub T., Piotrkowska nr. 17, zegar
236. Winer P., Drewnowska 17, maszyna do szycia
237. Wyszegrodzki F., Plac Wolności 6, meble
238. Wiślicki R., Zachodnia 33, maszyna do szycia
239. Sztylet A., Piotrkowska 28, 30 par firanek
240. Szulzinger N., Kilińskiego 48, meble
241. Salomon I., Narutowicza nr. 32, kredens.
342. Szepski J., 6 Sierpnia 33, szafa
243. Strykowski I., Konstantynowska 42, meble
244. Sochaczewski Sz., Aleksandrowska nr. 34, meble
245. Szwarc M., Piotrkowska 35, meble
246. Strykowski Ch., Piotrkowska 26, garderoba
247. Szenrok M., Konstantynowska 98, pianino
248. Serwatka R., Rybna 1, meble
249. Studentkowski L., Ogrodowa nr. 1, meble
250. Sznycer B., Wschodnia 16, meble
251. Strycharz L., Podrzeczna 11, meble
252. Swiczarek L., Skwerowa 20, meble
253. Szumiraj S., Sienkiewicza 20, meble, maszyna do szycia
254. Szwarcberg M., Konstantynowska 12, meble
255. Stopnicki Ch., Aleksandryjska nr. 4, kredens
256. Stopnicki Sz., Aleksandryjska 24, meble
257. Solarz A., Rybna 5, meble
258. Szturm J., Kamienna 20, meble
259. Tepler T., Wschodnia 74, meble
260. Tepler M., Pomorska 20, meble
261. Tops Ch., Konstantynowska nr. 28, meble
262. Tykociński D., Kościelna 3, maszyna do szycia
263. Widawski H., Kilińskiego 35, meble
264. Wajnberger M., Sienkiewicza nr. 40, meble
265. Weisenberg B., Pomorska 86, meble, obrus
266. Wiślicki A., Narutowicza 56, meble
267. Waingarten Z., Narutowicza nr. 9, meble, 3 mtr. towaru
268. Wajl Sz., Południowa 32, meble
269. Waszczyńska C., Zielona 15, fortepian
270. Wincygster C., Kilińskiego nr. 40, meble
271. Waldfogel J., Aleksandrowska 16, meble
272. Wielgowski I., Drewnowska nr. 11, maszyna do szycia
273. Wajntraub M., Kościelna 5, maszyna do szycia
274. Wagowski J., Kamienna 17, meble, obraz
275. Winogrodzka S., Wschodnia nr. 4, 2 szafy
276. Wajnsztok Z., Kamienna 20, meble
277. Zemler J., Lipowa 43, warsztat tkacki
278. Zylberman J., N.-Cegielniana nr. 24, szafa
279. Zachrjasz A., Pl. Dąbrowskiego 3, meble
280. Zundiner S., Piotrkowska nr. 66, tremo
281. Zarzycki S., Kilińskiego 7, maszyna do szycia
282. Zylbersztajn K., Południowa nr. 18, 3 kapy, kozetka
283. Zylberberg S., Aleksandryjska 20, szafa
284. Zelman L., Konstantynowska 30, meble
285. Zylberberg A., Drewnowska nr. 9, maszyna do szycia
286. Zylbersztajn D., Podrzeczna nr. 31, szafa
287. Rozen Salomon, Narutowicza 56, meble i nakrycie stołowe
289. Osakowski A., Aleksandrowska 16, maszyna do szycia
290. Obuchowski J., Drewnowska nr. 9, maszyna do szycia, szafa

NIM KUPISZ SAMOCHÓD SPRÓBUJ CHRYSLER'A

Jeneralne zastępstwo na Województwo Łódzkie
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Inż. M. i J. POZNAŃSCY,
Łódź, ul. Piotrkowska 90, tel. 23-20.
Najnowsze modele na rok 1928 stale na składzie

CHOLEKINAZA

to nie tylko zioła, które leczą **kamienie żółciowe,— to swoisty system lecznictwa**, chorób złej przemiany materji na tle wątroby — stworzony i stosowany przez

H. Niemojewskiego

8719—2

GONG

w lokalu Kina „Luna" pod kierunkiem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie :: :: Występy gościnne

Janiny Madziarówny i Benedykta Hertza

„Precz z rozwodami!"

Wielki protest małżeński w 12 obrazach Nela, B. Hertza, Starskiego, Billy i Jastrzębca

Udział biorą: **Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Janina Orlikówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowiecka, Benedykt Hertz, W. Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański i Cz. SKONIECZNY**, oraz zespół baletowy z primabaleriną **Ireną Sobołtówną** i baletmistrz. Eug. Wojnarem na czele.

1) Kto się z kim rozwodzi?
2) Doktór Ralf,
3) Górą prasa,
4) Płacę i wymagam,
5) Galerja znakomitych łodzian,
6) Hołd Łodzi.
7) Trzeba żyć,
8) Zabawka murzyńska,
9) Janina Madziarówna w swoim repertuarze,
10) Prelekcja o małżeństwie,
11) Parasolki,
12) Precz z rozwodami.

Zapowiadają: **Władysława Jaskówna i B. Hertz.** Reżyserowali: **Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Baletmistrz: Eug. Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Efekty świetlne: S. Oględskiego.**

Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7,45 i 10 w. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi
Al. Kościuszki 21.

W piątek, dnia 2/XII 1927 r. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym

ODCZYT

na temat: „Nowe ustawy socjalne" (ustawa emerytalna i ustawa o Inspekcji Pracy).

Wstęp wolny, wyłącznie dla członków Związku.

ZARZĄD

Sp. Akc. „Przemysł Wełniany Michał Kon i Natkin"
w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

odbędzie się dnia 22 Grudnia r. b. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Krajowego Związku w Łodzi, przy ul. Moniuszki Nr. 5, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1926 r.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5. Wybór członków Zarządu.
6. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

W sobotę, dn. 3-go grudnia 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska gra w loto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek punktualnie o godz. 9-ej wiecz.

Wejście Bezpłatne. Wejście Bezpłatne

837—1 **Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.**

Od lat 18

przy ul. Piotrkowskiej 100 istniejący interes będzie przeniesiony do własnego domu. Z tego powodu zostanie zlikwidowany i towary do ostatniej sztuki do 50% taniej wyprzedane.

Juljusz Rozner, Piotrkowska 100.

KOMPRESOR!

40—50 mtr. sześc. na godzinę 8 atm. ciśnienia kupimy.

Wykończalnia i Farbiarnia „LESZNO"
sp. z ogr. odp.
ul. Leszno nr. 39.

„Praca"

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, Wólczańska 21.

Zawiadamia niniejszym, że przyjmuje zapisy Pań i Panien na nast. działy:

1) Szwactwo — krój i szycie bielizny
2) Modniarstwo—kapelusze i malowanie relief
3) Krawaciarstwo
4) Manicure i ondulacja
5) Krawiectwo damskie i konfekcja dziecinna
6) Haft i wszelkie ręczne roboty.

Sekretarjat przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. — 1 p. p. 9392—1

Kto zwleka ten opóźnia

Jedyna okazja taniego wykorzystania naszej wyprzedaży. Ubiory zimowe, resztki, kołdry, trykotaże, wyroby pończosznicze — wszystko do ostatniej nitki sprzedajemy za pół darmo.

H. Szmechel i Synowie, Sp. Akc. Piotrkowska **160.**

ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Tkackich

„Hirszberg i Birnbaum w Łodzi"

podaje niniejszym do wiadomości tekst postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonego w № 268 „Monitora Polskiego" z dnia 23 listopada 1927 r. w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego:

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 20 kwietnia 1919 roku o zatwierdzeniu i zmianie statutów Spółek Akcyjnych, zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą „Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Tkackich: „Hirszberg i Birnbaum w Łodzi" na powiększenie kapitału zakładowego o złotych 300 000.— czyli do zł. 1.500.000 — drogą II emisji złotowej 1.500.— sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości zł. 200.— każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku do jednej akcji nowej emisji na każde cztery akcje poprzednich emisji;
b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. „a.") winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrybcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim";
c) repartycji tych akcji na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeńswa się nie zapiszą dokona Zarząd Spółki według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;
d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na Zł. 205.—, z których Zł. 200.— przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy;
e) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Zarząd Spółki;
f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim";
g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrybcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;
h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;
i) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonarjuszom.

Na zasadzie powyższego ogłasza się subskrypcję na II emisję akcji na warunkach wyżej wymienionych z zaznaczeniem, że:

1) celem wykorzystania przez dawnych akcjonarjuszów prawa poboru do akcji II emisji, należy przedstawić akcje poprzedniej emisji najpóźniej w ostatnim dniu przepisanego w punkcie „b" terminu dla subskrypcji, oraz wpłacić przypadające tytułem ceny emisyjnej kwoty po Zł. 205.— od akcji do kasy T-wa w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 96;
2) cena emisyjna akcji, które nie będą rozebrane przez dawnych akcjonarjuszów na zasadzie prawa im przysługującego, określa się również na Zł. 205.—;
3) akcje II emisji uczestniczyć będą w dywidendzie, poczynając od dnia 1 stycznia 1927 r. 9569-1

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, **Piotrkowska 294**, tel. 22-89.

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Do akt. № 1117-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 9 grudnia 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Rudolfa Prussego i składających się z kalandra oszacowanych na sumę zł. 3000.—

Łódź, d. 29.XI. 27 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Poszukujemy

zaufania godnej osoby, dla której w jego miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filję naszego przedsiębiorstwa. Zawód i miejsce zamieszkania obojętne. Stały dochód miesięczny Złotych 1.500.— Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrekcji prowadzeniem filji, a specjalnie podziałem towarów (żaden skład) na swą okolicę. Zawód obecny można zatrzymać. Zgłoszenia pod „Filja nr 202" do Biura Ogłoszeń „PAR" w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr 11. 9488—2

Dr. med.

Zeligsonowa

przeprowadziła się 6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) **porady dla Kobiet ciężarnych** 11,30—1,30 i 3—5, niedz. i święta 3—5. Tel. 48-62.

Lekarz-Dentysta

Ch. Wajner

Piotrkowska 73.

Choroby: **zębów, dziąseł, szczęk i podniebień.** Wyrównanie krzywo-rosnących zębów. Usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

KUPIĘ

DOMEK

z ogródkiem za gotówkę

Podać rozmiar, cenę i adres pod „Przy tramwaju" do „Głosu".

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Fuksa w Łodzi, ul. Nowomiejska № 20, na zasadzie art. 501, 502 ust. K. H. wzywa wierzycieli, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszej stawili się osobiście lub przez pełnomocników celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i złożyli u niego w kancelarji, ul. Główna № 51 w Łodzi, lub kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności. Po upływie powyższego terminu syndyk tymczasowy w obecności Sędziego Komisarza w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi—kancelarji Wydziału Handlowego, zgodnie z art. 503 K. H. przystąpi do sprawdzenia wierzytelności, a mianowicie w terminach 14 i 21 stycznia 1928 roku od godz. 11—12 w południe

Syndyk Tymczasowy upadłości firmy Józef Fuks
adwokat Aleksander Chądzyński.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 29 listopada do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

Kawaler srebrnej róży

Dramat w 10 wielkich aktach

Napisał: HUGO v. HOFMANSTHAL
Muzyka: RYSZARDA SZTRAUSSA

W rolach głównych:

Huguette Duflos i Jaque Catelain.

ANONS! Na przyszły tydzień:

„Demon Kobiet"

W roli głównych Gretta Nissen i Norman Kerry.

Początek w dni powszednie o godz. 3,30 ostatni o 9,30. W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu

Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone!

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcji RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa

R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

FORTEPIAN

Bechsteina lub **Blüthnera** ewent. **pianino** dobrej marki kupię. Oferty do „Głosu" sub. „Okazja" 9370—3

Komitet byłych uczniów

uczczenia pamięci

Dyr. Szwajcera w Łodzi

zwołuje

Ogólne Zebranie

na niedzielę, dnia 4 grudnia r. b: o godz. 6 wiecz. w sali gimnazjum, Pomorska 48, na które zaprasza wszystkich uczniów i absolwentów Szkoły Rzemieślniczej, Tamud-Tory oraz *Gimnazjum Realnego.*

KOMITET.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10

Od wtorku 29 do poniedziałku 5 grudnia 1927 r.

DLA DOROSŁYCH

Dramat w 10-ciu częściach

Królowa Niewolników

podług powieści **Riddera Haggard'a** p. t. **„Księżyc Izraela"**

W rolach głównych:

Marja Korda i Arlette Marchal

DLA MŁODZIEŻY:

„Kaukaski Partyzant"

(Abrek Zaur)

Legenda kaukaska w 10 częściach.

Nad program: ? ? ?

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA i WYCHOWANIE

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty Piotrkowska 81, pierwsze piętro, front, mieszk. 5. 9517—2

STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Przygotownie do egzaminów Zapóźnionych metodą skróconą. Gdańska 25, m. 2, front, I piętro. 9580—3

LOKALE i MIESZKANIA

ODDAM

dziecko, dziewczynkę 3 miesięczną, chrzczoną, na własność. Napiórkowskiego 86, Dziubek. 9517—3

POKóJ

jeden lub dwa poszukiwane na biuro, centrum, I piętro, front lub podwórze, parter. Łaskawe oferty sub „T." 9579—3

MŁODE

małżeństwo poszukuje 1 pokoju umeblowanego lub bez. Oferty do admin. „Głosu" pod „№ 9550". 9550—3

KUPNO i SPRZEDAŻ

DYWAN

kupię. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska № 92. 9515—4

SPRZEDAM

gramofon w dobrym stanie. Wiadomość Wólczańska 144, m. 45, II brama, parter, od 12—2, od 6—8. 9591—3

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY

reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9568—7

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9489—12

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA

kobieta uczciwa do pilnowania sklepu. Adres w redakcji. 9576—1

POTRZEBNA

kawiarka wykwalifikowana. Zgłosić się „Cafe Central", Piotrkowska 48. 9572—1

WYKWALIFIKOWANA

krawcowa przyjmuje okrycia damskie na dogodnych warunkach. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne. 6-go Sierpnia 54, Helene 928—72

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia matrymonialne, czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś z zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86